

# HALO, TU WYSPA

nr 2/2022, lipiec-wrzesień  
egzemplarz bezpłatny

fol. Bartosz Bańka



## Wyspa pod ochroną

Chrońmy foki i sieweczki obrożne - to wyjątkowi mieszkańcy Wyspy!

## Jestem z Wyspy

O tajemnicach lasów Wyspy Sobieszewskiej opowiada leśniczyna, Katarzyna Mruk.

## Śluza w Przegalinie

Zabytkowa śluza odzyskała dawny blask. Odwiedziliśmy ją i opowiadamy o renowacji.

# Drogie czytelniczki, drodzy czytelnicy

Zaczynamy sezon wakacyjny na Wyspie Sobieszewskiej – przed nami dwa letnie miesiące i wydarzenia, które na stałe wpisały się w dzielnicowy kalendarz, m.in. Festyn Świbnieńskie Lato. W czasie odpoczynku zapraszamy do lektury wakacyjnego wydania magazynu. Znajdziecie w nim wywiad-rzekę z Katarzyną Mruk, leśniczyną Leśnictwa Sobieszewo, która z pasją opowiada o swojej pracy, drzewostanie i zwierzętach Wyspy Sobieszewskiej. Osoby zainteresowane historią z pewnością odnajdą wiele ciekawych informacji np. w artykule na temat odnowionej niedawno zabytkowej śluzy w Przegalinie. Tym, którzy chcą dowiedzieć się więcej o Mierzei Wiślanej i sposobie jej ochrony, polecamy najnowszą książkę Waldemara Nocnego poświęconą tej tematyce.

W „Halo, tu Wyspa” opowiadamy lokalne historie. Alicja Bielska opisała dla nas wyjątkowych ptasich lokatorów, którzy zagnieździli się w budynku OSP Świbno, a Anna Moran przybliży działania grupy wolontariuszy działających przy Szkole Podstawowej Nr 88 w Świbnie. Wyspa Sobieszewska to miejsce idealne na dłuższe i krótsze wędrowki piesze czy przejażdżki rowerowe – o tutejszych trasach przeczytacie w tym numerze. To także pręźnie rozwijająca się infrastruktura żeglarska i kajakowa.

W numerze nie zabrakło też stałego punktu – krzyżówki z nagrodami! Tym razem do wygrania jest książka Waldemara Nocnego „Przewodnik historyczny po Wyspie Sobieszewskiej” oraz gadżety związane z Wyspą Sobieszewską (5 zestawów).

Zapraszamy do lektury, do odpowiedzialnego wypożyczania w lesie i nad wodą oraz poznawania Wyspy Sobieszewskiej!

## Redakcja

**Wydawca:** Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80 - 803 Gdańsk, Wydział Gospodarki Komunalnej w ramach prowadzonego Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej

**Autorzy tekstów:** Marta Bańka, Paweł Jarczewski, Olga Junkuszew, Alicja Bielska, Anna Moran, Magdalena Dziermańska, Aleksandra Botur

**Zespół koordynujący:** Marta Bańka, Małgorzata Frańczak, Damian Kuźmiński

**Korekta:** Ola Halicka **Skład graficzny:** Magdalena Nestorowicz

[www.gdanskwypasobieszewska.pl](http://www.gdanskwypasobieszewska.pl), [FB/ TerazWyspaSobieszewska](https://www.facebook.com/ TerazWyspaSobieszewska), [wypasobieszewska@zhp.pl](mailto:wypasobieszewska@zhp.pl)

## SPIS TREŚCI

- str. 2** • Wstęp
- str. 3** • Jestem z Wyspy.  
Rozmowa z Katarzyną Mruk
- str. 8** • „Jesteśmy na wczasach...”
- str. 10** • Śluza w Przegalinie w nowej odsłonie
- str. 11** • Kajakowa przygoda na Wyspie Sobieszewskiej za nami
- str. 14** • Rusz przed siebie. Szlaki turystyczne na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 16** • Zbiornik Wody Kazimierz
- str. 17** • Na szlaku w Rezerwacie Ptasi Raj
- str. 18** • Rezerwat Mewia Łacha
- str. 19** • Przygotowania do Światowego Jamboree Skautowego 2023
- str. 21** • Jak się zmienia i jak chronić wybrzeże Mierzei Wiślanej
- str. 22** • Mieszkańcy Wyspy Sobieszewskiej pod ścisłą ochroną
- str. 25** • Skrzydlaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 27** • Lokalne Centrum Wolontariatu
- str. 28** • „Echa Wyspy” Rezerwat Ptasi Raj
- str. 30** • Questy Gdańsk. Tajemnica Wyspy Sobieszewskiej
- str. 31** • Wolontariat w SP nr 88 w Świbnie
- str. 34** • Wyspa Drogowiec otwiera się na nowo
- str. 35** • Lato 2022 na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 37** • Ważne adresy i informacje
- str. 38** • Ptasi Piknik 2022 - fotorelacja
- str. 40** • Krzyżówka



## Jestem z Wyspy. Rozmowa z Katarzyną Mruk

Cykl rozmów „Jestem z Wyspy” przedstawia osoby od lat (często od urodzenia) mieszkające i działające na Wyspie Sobieszewskiej. To opowieści ludzi związanych z dzielnicą emocjonalnie, rodzinie, zawodowo. W wakacyjnym numerze „Halo, tu Wyspa” dowiemy się więcej o pracy leśnika oraz o drodze, jaką z Lubelszczyzny przez Warszawę aż nad morze przebyła Katarzyna Mruk, leśniczyna Leśnictwa Sobieszewo. Rozmawia Marta Bańka.

**Marta Bańka:** Od kiedy mieszka Pani na Wyspie Sobieszewskiej? W jaki sposób wybrała Pani drogę zawodową i została leśniczyną? To niecodzienny wybór. Czy była to tradycja rodzinna, zamiłowanie do lasu, miłość?

**Katarzyna Mruk:** Tak szczerze, to była miłość (śmiech). Pochodzę z województwa lubelskiego, dokładnie z Biłgoraja, w którym znajduje się technikum leśne. Jest to dość znana szkoła, a łącznie w Polsce jest chyba tylko 17 takich placówek. Chodziłam do szkoły średniej, do ogólniaka, i nie miałam żadnych tradycji rodzinnych związanych z leśnictwem, wręcz przeciwnie. Pochodzę z rodziny ekonomów. Jedna z siostr studiowała matematykę, druga informatykę. W liceum „moim” przedmiotem była matematyka. W związku z tym szykowana byłam na studia ekonomiczne. Jednak poznałam chłopaka z technikum i zakochałam się. Gdy nadszedł czas wybierania studiów, długo nie mogłam podjąć decyzji. Ostatecznie postanowiłam spróbować i postawiłam wszystko na jedną kartę: złożyłam dokumenty i dostałam się na leśnictwo w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od najmłodszych lat kochałam lasy. Przebywanie w lesie sprawiało mi radość, uspokajało. Lubię obserwować przyrodę – to, jak się zmienia, jakie w niej zachodzą procesy biologiczne i ekologiczne, jak wygląda kawałek drewna i co można z nim zrobić. Korzystam z lasu, zbierając grzyby (na Wyspie Sobieszewskiej jest ich jednak mało), jagody, drewno na opał. Tworzę też naturalne elementy dekoracyjne ze znalezionych w lesie darów – szyszek, patyków, kamieni, ptasich piór... Drugim pomysłem na studia była geografia. Zawsze interesowały mnie wędrówki. Uczestniczyłam





w różnego rodzaju rajdach, robiłam odznaki PPTK, zaliczałam kolejne schroniska. Zwiedzałam z perspektywy kajaka, własnych nóg, w każdy dostępny mi sposób. Miałam także swój epizod w harcerstwie, ale krótki – zabrakło już na to czasu. Leśnictwo chodziło mi po głowie całą szkołę średnią.

### **Jak zareagowali najbliżsi na Pani decyzję? Jak wyglądają studia leśnicze?**

Rodzina na początku była zaskoczona moim wyborem. Nie wiedzieli „z czym to się je”. Mama dowiadywała się od znajomych, czym się zajmuje leśniczy, tata miał bardziej stereotypowe wyobrażenie: leśniczy to piesek, strzelba, kapelusz z piórkami i tyle. Wygląda to jednak zupełnie inaczej. Studia są wspaniałe, polecam je bardzo. Na roku jest (a przynajmniej było w moich czasach) około 100 osób. Odbywają się oczywiście zajęcia w salach wykładowych, ale bardzo często wyjeżdża się w teren. To integruje ludzi z roku, a las poznaje się od strony praktycznej. Spędza się w nim – wśród komarów, kleszczy, w ciężkich butach, w błocie – bardzo dużo czasu, zaprzyjaźnia się z przyrodą i zaczyna ją rozumieć.

### **W jaki sposób przydzielana jest osoba do określonej pracy i leśnictwa? Czy można wybrać lokalizację? Jak trafiła Pani na Wyspę Sobieszewską?**

W Lasach Państwowych w latach 50.-60. obowiązywał przydział. Dostawało się skierowanie w dane miejsce i trzeba było jechać do wyznaczonej lokalizacji, nawet na drugi koniec Polski. Od około 30 lat wygląda to już inaczej. Po studiach przychodzi się na obowiązkowy roczny staż w wybranej jednostce. Podczas takiego stażu powinno się przejść przez różne stanowiska i obowiązki: administracyjne, księgowo-organizacyjne, edukacyjne, a także przez – moją ulubioną – pracę w terenie. Po rocznym stażu jest się albo zatrudnionym w tym miejscu, albo idzie w kolejne. Wszystko zależy od relacji i dostępnych posad. W Polsce mamy ponad 400 nadleśnictw, także jest z czego wybierać. Pochodzę z województwa lubelskiego, studiowałam w Warszawie, a moja pierwsza praca to było Nadleśnictwo Choczewo, tuż nad morzem. Bardzo dobrze i z sentymentem wspominam czas tam spędzony. Pracowałam i w biurze, i w terenie, poznałam ten rejon na wylot. Spędziłam w Choczewie prawie 8 lat. Po roku stażu miałam możliwość wyboru pracy w terenie lub pracy w biurze. Moim zdaniem praca w terenie jest bardziej samodzielna, uczy dyscypliny, to sedno pracy leśnika. Zanim trafiłam do Sobieszewa pracowałam



jeszcze w Leśnictwie Sopot. Od 10 lat mieszkam na Wyspie Sobieszewskiej, od 10 lat jestem tutaj leśniczym. Moje marzenia się spełniły: odpowiadam za swój teren, zajmuję się nim praktycznie oraz administracyjnie. W Leśnictwie Sobieszewo jestem sama, to pojedyncze stanowisko pracy, ponieważ to „mało” lasów, niecałe 1000 hektarów. Nadleśnictwo Gdańsk ma 15 leśnictw, obejmuje ono teren od Wyspy Sobieszewskiej aż pod Wejherowo. To ponad 18 000 hektarów lasów, które znajdują się w kilku gminach, więc administracyjnie jest to sporo pracy.

### **Jak wygląda kwestia mieszkania? Ile czasu można być w jednym miejscu?**

Nikt nie wie, ile się będzie w danym miejscu. To jest praca i szefostwo może zdecydować o przeniesieniu osoby na inne stanowisko, modyfikacji jej zadań, zmianie lokalizacji. Można zostać awansowanym, zdegradowanym. Leśniczówka jest budynkiem służbowym przypisanym do danego stanowiska. Jeślibym została zdegradowana albo awansowana, to musiałabym ten budynek opuścić. Chciałabym jednak zostać tu na dłużej. Korzystamy z tej lokalizacji i cieszymy się z rodziną Wyspą Sobieszewską, dostępem do ścieżek rowerowych, przystani kajakowych czy żeglarskich. Cieszymy się, że Wyspa się rozwija, a ten rozwój jest widoczny. Kiedy przyjechałam tu 10 lat temu, to była moja druga wizyta na Wyspie Sobieszewskiej. Pierwszy raz pojawiłam się tu przez przypadek – wybraliśmy ją jako miejsce na spacer. Moja druga wizyta była już po otrzymaniu stanowiska w Leśnictwie Sobieszewo. Musiałam poznać wszystko i wszystkich od zera. Kocham drzewostany bukowe, dużo ich jest w sopockich lasach czy tam, skąd pochodzę na Rostoczu. Tutaj



w większości otaczały mnie sosny... Poszłam do lasu, stanęłam na górze, z której widać było i plażę, i morze. I wtedy sobie pomyślałam: ilu jest leśniczych w Polsce, którzy mają takie warunki? Możliwość pracy w lesie z dostępem do plaży? Niewielu! I tak, ucieszona tym wyróżnieniem, zostałam. Mój szef twierdził, że znudzi mi po kilku latach. Minęło 10 i zdecydowanie nic mi się nie znudziło.

### **Jak wygląda tryb życia leśnika/leśniczyny? Jakie są codzienne obowiązki? Co wykonuje się tylko od czasu do czasu?**

Spróbuję uśrednić, ale każda pora roku, to inna specyfika pracy. W zimie jest inaczej i latem jest inaczej. Codziennie pracę zaczynamy o 7.00. Dlatego w zimie, gdy jeszcze jest ciemno, zaczynam od dokumentacji prac wykonywanych w lecie. Zlecamy prace zewnętrznym firmom, spisujemy informacje z przeglądu drzewostanu, który może powodować zagrożenia czy z przeglądu ptaków, ich gniazda i dziupli. Odpowiednio zaznaczamy drzewa, na których znaleźliśmy gniazda – białą literą „E” lub białą-czerwoną opaską. Jednak większość ptaków na Wyspie to przeloty, czyli takie, które odpoczywają tu w trakcie swoich podróży do miejsca docelowego. Wyznaczamy także drzewa do wycinki. Jest to zawsze bardzo przemyślany proces. Określa nam to szczegółowo operat leśny, który jest najważniejszym dokumentem, swoistą biblią danego leśnictwa. W operacie leśnym znajduje się plan urządzenia lasu, jest w nim opisany każdy kawałek lasu pod względem rodzaju i składu gatunkowego drzewostanu i jego wieku, gleby, roślin, określona jest także średnia wysokość, zagęszczenie, średnica drzew oraz wskazówki gospodarcze, co w danym 10-leciu (operat sporządza się raz na dekadę) należy zrobić. Las podzielony jest na oddziały leśne i na wydzielania, które mogą obejmować tak 10 hektarów jak i niecały hektar. Operat leśny sporządza raz na 10 lat Biuro Urządzenia Lasu i muszę się go ściśle trzymać. Muszę wiedzieć, gdzie, w jakim momencie, jakie zabiegi gospodarcze mam wykonać. Gdzie trzeba coś przyciąć, gdzie należy coś odnowić, gdzie dosiać, gdzie poprawić.

Całoroczny cykl życia przyrody jest trzonem tej pracy. Czeka się na wiosnę, na turystów. Wszystkie prace gospodarcze w okresie wakacyjnym są wyciszane, jeśli trzeba pracować, to od samego rana, do maksymalnie godziny 10.00. W lutym czyszcimy budki lęgowe, czekamy na ptaki, które założą gniazda. Wiosną rozglądamy się za młodymi bielikami,

bo mamy tu ich gniazda. Patrę, czy latają w parach, czy sama samica lub samiec, co może znaczyć, że gdzieś jest gniazdo. Później czekamy na to, by rodziny latały w trójkę lub czwórkę. Każde siedlisko ma inne, charakterystyczne rośliny. Siedliska borowe to krzewinki, mchy, borówka, jagody, grzyby. Bardzo mało tu grzybów, choć zdarzają się. Wiosną przygotowujemy infrastrukturę turystyczną, odświeżamy ją, robimy przeglądy pod względem zagrożenia drzewostanów. W lecie czuwamy, bo od marca obowiązuje zagrożenie przeciwpożarowe. Lubię obserwować przyrodę, choćby przesuwanie się mrowisk. Po kilku ładnych latach pracy jesteśmy w stanie zaobserwować zmiany w lesie. Rok nie wystarczy, to są dłuższe procesy. I tak to już trwa 10 lat.

### **Jak można scharakteryzować drzewostan na Wyspie Sobieszewskiej?**

Drzewostan na Wyspie jest bardzo zróżnicowany. Od młodych fragmentów lasu, po stare 150-180-letnie drzewostany. Trudno określić dokładne miejsce, gdzie można spotkać te najstarsze drzewa. Tak naprawdę można je spotkać w każdym miejscu na Wyspie Sobieszewskiej. Na mapie dostępnej w leśnictwie możemy obrazowo sprawdzić, gdzie znajdują się te najstarsze drzewa. Im ciemniejszy kolor, tym starszy drzewostan w danej lokalizacji. 99% drzewostanu to sosna, mamy też przy rezerwacie Ptasi Raj trochę olchy. Ponieważ rosną na bardzo ubogich siedliskach wydmych, najczęściej boru świeżego, sobieszewskie drzewostany, nawet mimo osiągnięcia wieku np. 100 lat, nie oszalałymi swoją wielkością. Średnia wysokość drzew na Wyspie to ok 15-18 m, a grubość ok. 20-30 cm. To nie są spektakularne okazy. Np. sosna, która ma 150 lat nie osiąga na Wyspie pomnikowych rozmiarów. Lubię las na Wyspie Sobieszewskiej, szczególnie jego poskręcane fragmenty. Dzieje się tak ze względu na bardzo ubogie siedliska. Mówię na nie „hobbitowe lasy” (śmiech). Sosna ma palowy system korzeniowy, który dość głęboko penetruje ziemię w poszukiwaniu wody. Na Wyspie Sobieszewskiej wody gruntowe znajdują się na głębokości około metra. Przez ten metr młode drzewko musi się przebić. Duże znaczenie w wyglądzie drzewa ma też pochodzenie nasion. Mamy na Wyspie bardzo ładne, wysokie drzewa sięgające ok. 22 metrów, ale mamy też drzewa w tym samym wieku, które osiągnęły tylko 10-12 metrów. W dawnych latach odnawiano drzewostany z nasion, jakie były dostępne. Teraz, gdy wiemy więcej na temat nasiennictwa i rejonów nasiennych, tego, jak najlepiej rośnie drzewo, korzystamy z nasion z danego rejonu.

### **Czy ma Pani ulubione miejsca w sobieszewskim lesie?**

Cały „mój” las na Wyspie Sobieszewskiej jest moim ulubionym. To teren mojej pracy, teren mojego wypoczynku, teren mojej rozrywki. Korzystam z roweru i jeżdżę nimi po lesie, chodzę na spacer. Mój partner kończył tą samą uczelnię, też pracuje w lasach, ale jest pracownikiem biurowym i zabieram go w weekendy „do pracy” (śmiej). Najbardziej lubię miejsca, gdzie 10 lat temu posadziłam uprawę i obserwuję jej wzrost. Gdy w roku nasiennym sosna ładnie się obsiała i rośnie dalej. Lubię te miejsca, gdzie widać efekty mojej pracy, pozytywne zmiany w lesie. Las mi się nie nudzi. Uczestniczę w jego życiu: wzroście i umieraniu. Drzewa w pewnym wieku zaczynają zamierać. Taki jest normalny cykl życia w przyrodzie. Pracuję od 10 lat sama. Trzeba mieć przy tym dużo samodyscypliny. Muszę w każdy zakamarek lasu zajrzeć. Sprawia mi to dużo przyjemności i satysfakcji, szczególnie kiedy widać, że ten las rośnie, żyje, że co roku są szyszki, nasiona, że co roku kwitnie sosna.

### **Czy mamy tu dużo zwierząt? Ostatnio widziane były łosie. Czy należy ich się bać? Czy występują tu lisy, zające, dziki...?**

Na Wyspie Sobieszewskiej występują przede wszystkim dziki i sarny (leśne i polne). Są również kuny, lisy, norki amerykańskie, borsuki, bobry. Pierwsze obserwacje łosia na Wyspie Sobieszewskiej zdarzyły się jakieś 5-6 lat temu. Łosie przebywały na Żuławach, a pierwsze w okolicy pojawiły się w trzcinowiskach koło Kiezmarka. Łosie są doskonałymi pływakami. Nurkują nawet do 3 m! Swobodnie przepływają się przez ujście Wisły czy Wisłę Śmiałą. Ślady łosia na drzewach to ściągnięta zębami kora. Łosie są bardzo ciekawskie – kiedy spotkają człowieka, najczęściej stoją i się przyglądają. Żadne zwierzę w lesie, jeśli nie czuje zagrożenia ze strony człowieka, nic nam nie zrobi. Zwierzyna schodzi ze ścieżki. Wyjątkiem może być locha z małymi warchlakami. Warto na Wyspie uważać z psami i trzymać je na smyczy. Obserwuję na Wyspie już kilka sztuk łosia, są tu już jakiś czas i czują się bardzo swobodnie, przepływając między Górkami Wschodnimi a Zachodnimi. Łoś jest większy od konia! Warto znać nazewnictwo leśnej zwierzyny: mamy łosia/byka (pan), klempę (pani) i łoszaka (dziecko). Sarna to kozioł lub rogacz (pan), koza (pani) i kozłę (dziecko). U dzików również mamy rozróżnienie na dzika (pan), locha (pani), warchlaki lub pasiaki (młode) i przelatek (taki nastolatek).

Bobry na Wyspie mamy w trzech rejonach: przy Mewiej Łasze i Ptasim Raju. Myślałam, że zniknęły, ale przy Ptasim Raju widziałam ostatnio świeże ślady bobra. Bywają także przy kanale Martwej Wisły. Bóbr jest gatunkiem chronionym. Mamy ich już naprawdę sporo, czasami wydawane jest pozwolenie na odstrzał bobra. Łoś nie jest gatunkiem chronionym, ale jest na niego nałożone moratorium i nie poluje się na łosie. Niestety mamy sporo wypadków z ich udziałem, ponieważ wchodzą na drogi. Nie obawiamy się zwierząt. One wcześniej słyszą nas niż my je i raczej schodzą ze ścieżki. Dużym problemem jest dokarmianie dzików. To bardzo inteligentne zwierzę, gdy się nauczy, że przy śmietnikach ma dogodną stołówkę nie ma ochoty na żmudne grzebanie i rycie w ziemi.

### **Którędy chodzić po lasach Wyspy Sobieszewskiej? Jakże szlaki znajdziemy na Wyspie?**

Mamy kilka szlaków turystycznych na Wyspie Sobieszewskiej. Najdłuższy z nich to szlak rowerowy im. Wincentego Pola, który biegnie wokół całej Wyspy Sobieszewskiej. Znajduje się tu także kilka szlaków Nordic Walking, które ruszają z dwóch miejsc: jeden punkt znajduje się przy ul. Falowej i stąd startują trzy szlaki o długości 5, 10 i 15 km, drugi punkt jest przy hotelu Orle, skąd też możemy przejść się trasami o długości 5, 10 i 15 km. Szlaki te nie łączą się ze sobą. Mamy też PTTK-owski zielony szlak Górki Wschodnie – Świbno o długości 14 km. Dzięki ścieżce rowerowej mamy szlak będący częścią europejskiej trasy EuroVelo R10 lub R9. Wyspa Sobieszewska nie jest taka do końca płaska. Nawet jadąc na Wyspę widać, że korony drzew się lekko wznoszą. Najwyższy punkt znajduje się 32 m n.p.m. – to Góra Orla.

### **Czy lasy na Wyspie Sobieszewskiej mają jakieś tajemnice?**

W sobieszewskim lesie możemy znaleźć charakterystyczne ziemianki. To są stare ziemianki z okresu końca II wojny światowej. Bardzo dużo ludzi, uciekając z Prus przed frontem wschodnim, chroniło się tutaj w lesie, wykopując ziemianki. Zabierali ze sobą tylko najpotrzebniejsze, drobne przedmioty, monety, rzeczy osobiste, biżuterię. Nawet kilka miesięcy przebywali w takich warunkach, a później – chcąc uciekać do Niemiec – próbowali się dostać na statki, m.in. na Gustloff, który w 1945 roku zatonął razem z niemal wszystkimi pasażerami i załogą. W niektórych fragmentach lasu, szczególnie bardziej



pofałdowanych, widać jamy – pozostałości po tych tymczasowych schronieniach. Mówię na to „blokowi-ska”, bo wygląda to niczym balkonowe tarasy. Niestety za tymi miejscami kryje się tragedia wielu ludzi, którzy zmuszeni byli do przebywania w takich warunkach. Sporo ludzi nadal rozkopuje te miejsca, z wykrywaczami metalu szuka drobiazgów po lokatorach tych miejsc. Rozkopywanie jest nielegalne... mamy potem sporo dziur. W okolicy mamy kawałki metali w drzewach. Nie są to pociski ani odłamki amunicji, a np. gwoździe. Osoby przebywające w ziemiankach wykorzystywały je do rozwieszenia linek na pranie czy innych, zwykłych czynności związanych z bytowaniem. Możemy je zaobserwować na wysokości 3-4 m. Mamy też pozostałości okopów, ale tu, na Wyspie nie toczyły się ciężkie walki.

### **Leśniczówka w Sobieszewie jest naprawdę piękna. Jaka jest jej historia?**

To budynek, który powstał w ramach reparacji wojennych pomiędzy rokiem 1870 a 1890, tak jak większość leśniczówek w woj. pomorskim. Podobnie wygląda budynek Leśnictwa Sopot czy Renuszewo. Czerwona cegła, grube na ok. 50 cm mury, podpiwniczony, z charakterystycznymi łukami w piwnicach. Porządkując budynek, znaleźliśmy tu stare dokumenty pisane jeszcze w języku niemieckim, ale ciężko było z tego coś odczytać. W latach 80. dobudowano kancelarię leśnictwa. Dzięki opłatającemu ją bluszczowi wygląda trochę lepiej (śmiech). Znajdują się tu pokoje gościnne, z których można korzystać przez cały rok. Większość naszych klientów to osoby powracające, przyjeżdżające tu od lat.

### **Jak dbać o las? Jakie są Pani rekomendacje dla odwiedzających?**

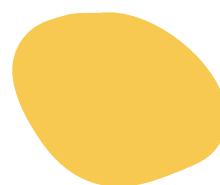


fot. Bartosz Bańka

Korzystajmy z lasów, każdy ma do tego prawo. Warto to robić, by odpocząć, nabrać sił i energii. To w lesie możemy pewne rzeczy przemyśleć. Dlatego dbajmy wszyscy o las. Przede wszystkim nie zostawiamy śmieci! W lasach nie stawiamy śmietników, z wielu powodów. Bywa tak, że jak gdzieś już jest śmietnik, mimo że się z niego wysypuje, ludzie na siłę dokładają. W lasach państwowych, tak jak w parkach narodowych, obowiązuje zasada: „przyniosłeś śmieci, zabierz je ze sobą”. Dlatego śmietników nie mamy w lesie. Dodatkowo, zwierzęta mogłyby te śmieci zjadać czy rozprowadzać po lesie, mogą też być niebezpieczne dla nich. Cieszy mnie, że w ramach różnych akcji wolontariackich gromadzą się ludzie, którzy zbierają śmieci. Są to różne akcje: wolontariat pracowniczy, szkolny, NGO, harcerze, studenci. My, leśnicy, też ich sporo zbieramy. Zdarzają się głosy mówiące „o, w lesie jest bałagan, te gałęzie takie porzrucane”. Kiedyś ludzie zbierali chrust, palili gałęziami w domach. W dawnych latach każdy miał jakieś korzyści z lasu. Paliło się drewnem, ludzie zbierali owoce runa leśnego, czyli grzyby czy jagody. Obecnie ludzie wracają do palenia suchym, wysezonowanym drewnem. Te pozostawione gałęzie mają swój cel: chowają się wśród nich jeże, myszy, korzystają owady i inne niewielkie zwierzęta, ale też grzyby. Gdy gałąź się rozpada, wytwarzana jest próchnica, ziemia jest użyźniana i wyrastają kolejne rośliny. Trwa naturalny obieg materii. Wyjątkiem jest usuwanie gałęzek pozrębowych czy innych pod uprawy, młodniki. Te tereny się porządkuje. W Sobieszewie też to robimy, ale już nie usuwamy a rozdrabniamy rębakiem na mniejsze gałęzie.

**Z lasu korzystajmy wszyscy! Dbajmy o niego, nie zaśmiecajmy, pilnujmy piesków i relaksujmy się. Sarenka ma tak słabe serduszko, że stres wywołany goniącym ją psem połączony z szybką ucieczką może ją doprowadzić do zawału. Żyjmy razem w zgodzie. Chodźmy raczej po ścieżkach, a pozostałą część lasu zostawmy zwierzyźnie.**

**Bardzo dziękuję za rozmowę i do zobaczenia na leśnych ścieżkach!**





materiały zgromadzone przez GAK Wyspa Skarbów

## Jesteśmy na wczasach...

Paweł Jarczewski, GAK Wyspa Skarbów

**„Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwość zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.” Ten zapis w Konstytucji PRL z 1952 roku otwierał w ówczesnej Polsce nową epokę – epokę wczasów pracowniczych. Do dziś „pracownicze” wakacje z ogromnym sentymentem wspominają miliony Polaków...**

Obecnie, organizując wakacyjny wypoczynek, możemy skorzystać z serwisu internetowego służącego do rezerwacji pobytów – wybrać przedział cenowy, liczbę gwiazdek obiektu, zdecydować o wyżywieniu na miejscu, znaleźć udogodnienia takie jak sauna, basen, centrum spa, czy pole golfowe... A jak to wyglądało kiedyś?



materiały zgromadzone przez GAK Wyspa Skarbów

„Trzeba grać w szachy, śpiewać o Stalinie i rzucać granatami...”. Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku tuż przed nastaniem lata takimi opowieściami straszili się nawzajem robotnicy. To właśnie oni stawiani byli wówczas w centrum uwagi – ich wypychano na wakacyjny wypoczynek, który przestał być zarezerwowany tylko dla „najbogatszych”. Każdy pracownik, niezależnie od zawodu, z zasady miał mieć prawo do wypoczynku w najpiękniejszych rejonach kraju. Jednak bardzo szybko od wspomnianych granatów, wspólnego śpiewania czy obowiązkowych szachów ważniejsze stały się wycieczki po górach, pływanie kajakami czy po prostu zjawiskowe położenie oraz standard ośrodka wypoczynkowego. Ówczesna Polska nie była przygotowana do takiej rekreacji. Brakowało walizek, letnich kreacji czy po prostu obycia przy stole oraz pomysłów, jak można wypoczywać przez najbliższe dwa tygodnie...

W 1949 roku powstał Fundusz Wczasów Pracowniczych. Nad wszystkimi zawisła „groźba” bycia „zesłanym” na wypoczynek. Odmowa przyjęcia wczasów mogła oznaczać stratę pracy. Początkowo władza nakazywała, by każdy wypoczywał sam – nie można było zabrać rodziny. Jednak taki stan rzeczy nie mógł trwać długo i wczasy stały się rodzinne. Program rozwijał się bardzo szybko – jeśli w pierwszym roku działania FWP do 54 ośrodków pojechało 12 tys. osób, to siedem lat później wczasowiczów było już pół miliona, a ośrodków półtora tysiąca.

W ciągu kolejnych trzech dekad Polska stała się prawdziwą potęgą wypoczynku. Własne ośrodki wypoczynkowe stawały zakłady pracy, spółdzielnie, związki zawodowe, poczta, milicja, komitety partii,



uczelnie, urzędy... Najwięksi „gracze” posiadali ich po kilka w różnych stronach kraju, np. nad morzem, w górach. Warunki panujące w ośrodkach często pozostawiały sporo do życzenia. Jednak rzadko zdarzało się, by ktoś pogardził możliwością rodzinnego wypoczynku, nawet jeśli wiązało się to z myciem w miednicy czy brakiem bieżącego dostępu do prądu – chętnych na turnus w Spale, Miłkowie czy Sulejowie nad Pilicą po prostu nigdy nie brakowało.

Wczasowicze – w zależności od zakładu pracy i przydziału – sypiali w domkach kempingowych lub potężnych hotelach, które do dziś „zdobią” polskie uzdrowiska. Część z nich przeszła w prywatne ręce i przestała pełnić swoje pierwotne funkcje, jednak są wśród nich i takie, które po modernizacji nadal goszczą wczasowiczów ceniących sentymentalne podróże po Polsce...

Ludzie nauczyli się „wczasowania” i rodzinne wyjazdy bardzo szybko stały się obowiązkowym punktem w roku. Każdemu turnusowi towarzyszył kaowiec, który miał dostarczyć rozrywki na odpowiednim poziomie. Kodeks na wesoło urlopowicza PRL: „Kulturalny wczasowicz nie dąży nachalnie do poznania wszystkich. Potrafi obejść się jedną znajomością, ale za to dobrą”. A co myśleli sami wypoczywający? Robotnik z koksowni Knurów: „Nigdy nie myślałem, że będę mógł wyjechać na wczasy, że zobaczę góry. A w dodatku urlop spędziłem z dyrektorem...”. Pewien hutnik z huty Bobrek chwalił się, że w pracy wyrabia 150% normy, a na wczasach jeszcze więcej – tyle że w apetycie... Z przymrużeniem oka pojawiają się i „obawy” co do wypoczynku, tak jak u pewnego górnika z kopalni Wyzwolenie w Chorzowie: „Pierona! Brzuch mi rośnie! Jak ja z takim kufrem będę fedrował?”.



materiały zgromadzone przez GAK Wyspa Skarbów



materiały zgromadzone przez GAK Wyspa Skarbów

Wyspa Sobieszewska była jednym z wielu miejsc, gdzie ulokowano ośrodki wczasów pracowniczych. Najsłynniejszym tego typu obiektem był Drogowiec, czyli ośrodek wypoczynkowy Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Jego najbardziej charakterystycznymi elementami są budynek stołówki z przeszkloną salą, który dziś stanowi fenomenalny przykład ówczesnej myśli architektonicznej oraz mozaika przedstawiająca zarys Wyspy Sobieszewskiej wraz z napisem „Sobieszewo” znajdująca się na jednej ze ścian przy ul. Turystycznej. Ponadto w latach 1961-1989 na terenie Drogowca stał samolot PLL LOT, w którym ulokowano kawiarnię.

Kolejnym przykładem jest urokliwie położony ośrodek wypoczynkowy Relaks Zakładu Budowy Szybów w Bytomiu. Jego charakterystycznym elementem jest betonowa forma z nazwą obiektu znajdująca się u zbiegu ulic Radosnej i Barwnej. Innymi, mniej znanymi, ale ze względu na nazewnictwo wartymi uwagi miejscami były/są : Ośrodek Wypoczynkowy IUNG P Puławy czy Mewa. Ten ostatni, działający aż do 2003 roku, po wojnie zlokalizowany został na terenie byłego niemieckiego kompleksu wojskowego NSDAP, w skład którego wchodziła tzw. Forsterówka – letnia rezydencja gauleitera i obergruppenführera SS Alberta Forstera, w której mieściła się świetlica z kawiarnią.

Osoby, które doświadczyły wakacji w ramach FWP dziś z sentymentem wspominają obowiązkowe wieczorne integracje, brzmienia dancingu dobiegające ze świetlicy ośrodka, stołówki, w których królowała cerata, wieczorne ogniska... Jednocześnie podkreślają, że ich dzieciństwo lub młodość z pewnością byłyby o wiele uboższe bez takiej formy wypoczynku. Wczasy to dla nich nowi znajomi z różnych stron kraju, nowe, piękne miejsca, nowe wspomnienia zostające na wiele, wiele lat...



fot. Bartosz Bańka

## Śluza w Przegalinie w nowej odsłonie

**Zabytkowa śluza Północna Węzła Wodnego w Przegalinie została wyremontowana, a śluza Południowa przebudowana. Na zaproszenie Polskich Wód członkowie Partnerstwa na rzecz rozwoju Wyspy Sobieszewskiej mieli okazję odwiedzić to miejsce, posłuchać o jego historii i zobaczyć zmiany, jakie zaszły w tych obiektach hydrotechnicznych.**

### **Dlaczego w Przegalinie powstała śluza?**

Historia ta nierozdzielnie łączy się z historią powstania Wyspy Sobieszewskiej. W XIX wieku Żuławy, w tym Gdańsk, były trzykrotnie nawiedzane przez katastrofalne powodzie. Pod wpływem strat, jakie wtedy odnotowano, ówczesne władze podjęły decyzję o regulacji Wisły i skróceniu ujściowego odcinka rzeki poprzez budowę przekopu mającego przyspieszyć spływ wód zagrażających Żuławom i Gdańskowi. Inwestycja ta wiązała się z odcięciem odnog ujścia Wisły: Szarpawy i Nogatu oraz wykonaniem nowego ujścia między Świbnem a Mikoszewem (tz. Przekopu). W 1895 roku dotychczasową, prowadzącą przez Gdańsk, odnogę ujścia Wisły odcięto w miejscowości Błotnik – powstała w ten sposób Martwa Wisła. Od tej pory żegluga od strony Wisły w kierunku Gdańska jest możliwa przez śluzę w Przegalinie.

### **Jakie są funkcje i znaczenie Węzła Wodnego w Przegalinie?**

Węzeł wodny Przegalina umożliwia swobodną przeprawę barek i statków pomiędzy Martwą Wisłą i Przekopem Wisły – szlakiem międzynarodowej drogi wodnej E40, łączącej Morze Czarne i Bałtyk. Rocznie na śluzie odbywa się ok. 1500 śluzowań. Węzeł pełnił też ważną rolę w systemie zabezpieczeń

przeciwpowodziowych Żuław Gdańskich i samego Gdańska – górne wrota śluzy pełnią funkcję wrót przeciwpowodziowych.

### **Śluza Południowa i Północna**

Węzeł wodny w Przegalinie tworzą dwie śluzy – Południowa i Północna. Pierwsza, wybudowana w latach 1975-1982 w miejscu połączenia rzeki Wisły z Martwą Wisłą, jest obecnie jedynym stopniem wodnym na drodze wodnej Wisły Gdańskiej. Długość użytkowa komory śluzy wynosi 188,37 m, a jej szerokość to 11,91 m. Obiekt umożliwia przeprowadzenie śluzowania jednostek pływających przy maksymalnej różnicy poziomów wody pomiędzy stanowiskiem górnym i dolnym wynoszącej 2,49 m. Zabytkowa, wzniesiona w 1895 roku śluza Północna, dokładnie 30 lat temu została wpisana do rejestru zabytków i jest obecnie wyłączona z eksploatacji.

#### **Czy wiesz, że:**

- rocznie na śluzie odbywa się ok. 2500 śluzowań?
- długość komory śluzy to 188,37 m, a szerokość 11,91 m?
- zabytkowa śluza północna działała przez 97 lat!

Zespół śluz nie doznał uszczerbku podczas II wojny światowej, a jego część techniczna nie została rozszabrowana w powojennej zawierusze. Większa część wyposażenia, pochodząca z końca XIX wieku, pozostała w stanie nienaruszonym. W przeciwieństwie do rozwiązań technicznych stosowanych w większości podobnych obiektów hydrotechnicznych, w napędzie hydraulicznym śluzy Północnej w Przegalinie medium roboczym wykorzystywanym do przekazywania mocy nie jest olej, lecz woda.



### Przebieg przebudowy

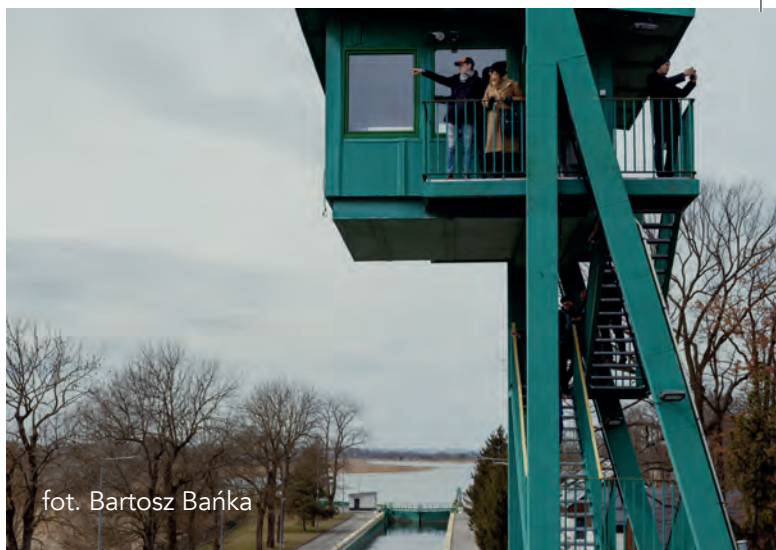
Modernizacja Węzła Wodnego Przegalina objęła przebudowę śluzy Południowej i miejsca cumowania dla lodołamaczy oraz remont konserwatorski śluzy Północnej wraz z maszynownią. Modernizacja śluzy Południowej skupiła się na remoncie komory śluzy oraz przebudowie automatyki jej maszynowni. W zakresie prac znalazł się również remont umocnień brzegowych, przeprowadzono też rozbiórki, odbudowy i remonty istniejących obiektów. Zbudowano trzy nowe budynki: dwa magazynowe i jeden socjalno-warsztatowy oraz rozbudowano bazę dla ośmiu lodołamaczy i innych jednostek pływających Wód Polskich. Drewniany budynek dawnego Nadzoru Wodnego, który wpisano do rejestru zabytków, został wyłączony do osobnych prac konserwatorskich.

Podczas remontu śluzy Północnej dokonano oceny stanu elementów napędu. Wszystko zostało skrupulatnie rozebrane i oczyszczone. Okazało się, że urządzenia znajdujące się w maszynowni oraz mechanizmy terenowe były w stosunkowo dobrym stanie. Specjaliści porównali istniejące urządzenia z zachowaną oryginalną dokumentacją śluzy. Ustalono, że brakowało jedynie niewielkich elementów, takich jak zawory, smarowniczkę, złączki. Wszystkie brakujące części zostały uzupełnione, a spośród tych, które były uszkodzone, część została naprawiona lub pieczołowicie zrekonstruowana. Całość mechanizmu napędu wrót dokładnie oczyszczono i zabezpieczono antykorozyjnie. W najbliższym czasie, po napełnieniu instalacji wodą, wrota śluzy będą uruchomiane dla celów demonstracyjnych. Sama śluza nadal pozostanie wyłączona z eksploatacji.

### Projekt Żuławski i finansowanie

Koszt przebudowy Węzła Wodnego Przegalina wyniósł 64,5 mln zł. Inwestycja „Przebudowa stopnia wodnego Przegalina” jest jednym z pięciu zadań realizowanych w ramach projektu pn. „Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław – Etap II – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku”. Projekt przyczyni się do odbudowy i modernizacji systemu ochrony przeciwpowodziowej wpływającego bezpośrednio na wzrost potencjału dla zrównoważonego rozwoju Żuław Wiślanych. Projekt jest w 85% współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, pozostałe 15% zapewnił Skarb Państwa.

Źródło: PGW Wody Polskie



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka





fot. Bartosz Bańka

## Kajakowa przygoda na Wyspie Sobieszewskiej za nami

**Słonecznie, radośnie, rodzinie – tak było 5 czerwca na pikniku „Kajakowa przygoda na Wyspie Sobieszewskiej”. Sporo osób do udziału zachęcił program animacji i konkursów dla dzieci oraz oczywiście pływanie kajakami i SUP-ami po Martwej Wiśle.**

Wydarzenie organizowane przez Miasto Gdańsk oraz Fundację Family Challenge i Partnerstwo na rzecz rozwoju Wyspy Sobieszewskiej odbyło się przy otwartej w 2021 roku przystani kajakowej na kanale Młynówka (obiekt zarządzany jest przez Gdański Ośrodek Sportu). Od rana kolejni uczestnicy przybywali, by skorzystać z bezpłatnych spływów kajakami i SUP-ami, a po wodnych przygodach czekały na nich następne atrakcje.

Piknik zaplanowano w taki sposób, że przy każdym stoisku/punkcie do wykonania było zadanie. Po zebraniu minimum 9 pieczętek otrzymywało się nagrody – turystyczne gadżety związane z Wyspą Sobieszewską.

– Skorzystaliśmy z baniek, zapisaliśmy się na kajaki, sporo czasu zeszło nam na malowaniu, łowiliśmy rybki. Z wielu rzeczy można jeszcze skorzystać, podążam za synem i tym, co mu się podoba. Jest kolorowo, świetna atmosfera – opowiada pani Gosia, mieszkanka Wyspy Sobieszewskiej.

– Wszystko jest bardzo dobrze przygotowane, warunki na wodzie świetne. Pierwszy raz jesteśmy na tym pikniku, mieszkamy w Gdańsku mniej niż rok, miło jest skorzystać z takich wydarzeń – mówi pan Grzegorz.

Wojtek z tatą byli na kajakach po raz pierwszy, przyjechali z Osowej i chętnie ponownie pójdą na kajaki.

Pani Karolina z dziećmi przyjechała z Kiełpina Górnego. Spotkałyśmy się przy biegu jungów, konkurencji prowadzonej przez harcerzy z Chorągwi Gdańskiej ZHP. Co to za zadanie? Należy zawiązać węzeł knagowy, ubrać kamizelkę ratunkową, przejść przez koło ratunkowe, rzucić rzutką ratunkową do celu. – Super pomysł ze zbieraniem pieczętek. Zaliczyliśmy już kilka konkurencji, zrobiliśmy też porcelanowe rybki. Ruszamy dalej, by zdobyć więcej pieczętek – komentuje.

Podczas pikniku można było założyć Kartę Mieszkańca lub odnowić już raz założoną. Do godziny 14.00 w mobilnym busie Visitgdansk zarejestrowano aż 50 nowych kart. Obecny był także Wydział Spraw Obywatelskich, który w ramach akcji #zameldujsięwgdansku informował, jak zameldować się w swojej dzielnicy.



fot. Bartosz Bańka



Piknikując i uczestnicząc w zabawach, można było poszerzyć swoją wiedzę o Wyspie Sobieszewskiej – mini wykłady/opowieści ze sceny wygłaszał Waldemar Nocny. Ciekawostki na temat dzielnicy, jej atrakcji turystycznych, przyrody przedstawiało na stoisku Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

Dużo radości dzieciom sprawiła Ochotnicza Straż Pożarna Gdańsk-Sobieszewo. Oprócz pokazu sprzętu ratowniczego czy możliwości zrobienia zdjęcia w wozie strażackim, strażacy chłodzili uczestników kurtynami wodnymi, a pod koniec pikniku zgotowali prawdziwe „piana party”.

Ciekawe edukacyjne stoisko prowadził również Błękitny Patrol WWF, a o warsztaty plastyczne – można było przygotować papierowe latawce i porcelanowe rybki-magnesy – zadbały Wyspa Skarbów GAK i Fundacja Strefa Mocy.

Atrakcji, uśmiechów i słońca nie brakowało. Zapraszamy na kolejne wydarzenia na Wyspie Sobieszewskiej! Więcej informacji o tym, co dzieje się w dzielnicy znaleźć można na [www.gdanskwypasobieszewska.pl](http://www.gdanskwypasobieszewska.pl) oraz Facebooku Teraz Wyspa Sobieszewska – [www.facebook.com/ TerazWyspaSobieszewska](https://www.facebook.com/ TerazWyspaSobieszewska).

Wydarzenie współorganizowali: Gdański Ośrodek Sportu, Chorągiew Gdańska ZHP, Fundacja Obudź Nadzieję, Wyspa Skarbów GAK, Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej, OSP Sobieszewo, WWF.

Piknik realizowany został w ramach Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej prowadzonego przez Miasto Gdańsk w ramach przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego 2027.



fot. Bartosz Bańka



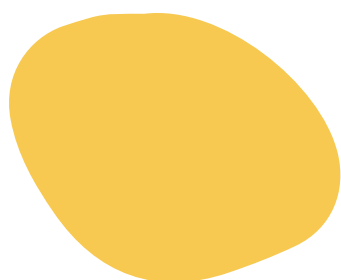
fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka







fot. Bartosz Bańka

## Rusz przed siebie! Szlaki turystyczne Wyspy Sobieszewskiej

**Z kijkami, biegając, z wózkiem, rowerem lub po prostu spacerem – Wyspa Sobieszewska to miejsce, w którym znajdziemy wiele leśnych szlaków do aktywnego spędzania czasu. W lasach wytyczonych jest sześć tras Nordic Walking o łącznej długości ok. 33,5 km, a wokół Wyspy rozciąga się rowerowy szlak im. Wincentego Pola, który ma ok. 28 km. Dzięki tablicom informacyjnym przygotowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej i ustawionym w różnych miejscach na terenie dzielnicy, każdy spacer czy wyprawa rowerowa to również nowa porcja wiedzy.**

Szlaki są podzielone na dwa obszary, wschodni i zachodni, a w każdym z nich wyznaczono po trzy szlaki (żółty, zielony i czerwony), o różnej długości i zróżnicowanym stopniu trudności. Trasy są bardzo dobrze oznakowane i wiodą wśród Lasu Mierzei oraz po szerokiej plaży. Po drodze można skorzystać z zadaszonych miejsc do wypoczynku oraz – dzięki specjalnym tablicom – poznać historię i przyrodę Wyspy Sobieszewskiej.

### **Trasy zachodnie – początek w Sobieszewie na ul. Falowej (przed rondem na końcu ulicy)**

- szlak żółty – dystans 3 km, trasa łatwa
- szlak zielony – dystans 4,5 km, trasa łatwa
- szlak czerwony – dystans 5,5 km, trasa łatwa

### **Trasy wschodnie – początek w Orlinkach na ul. Lazurowej (parking przed Hotelem Orle)**

- szlak żółty – dystans 3,5 km, trasa łatwa
- szlak zielony – dystans 7 km, trasa średnia
- szlak czerwony – dystans 10 km, trasa średnia

### **Wyspa Sobieszewska na rowerze**

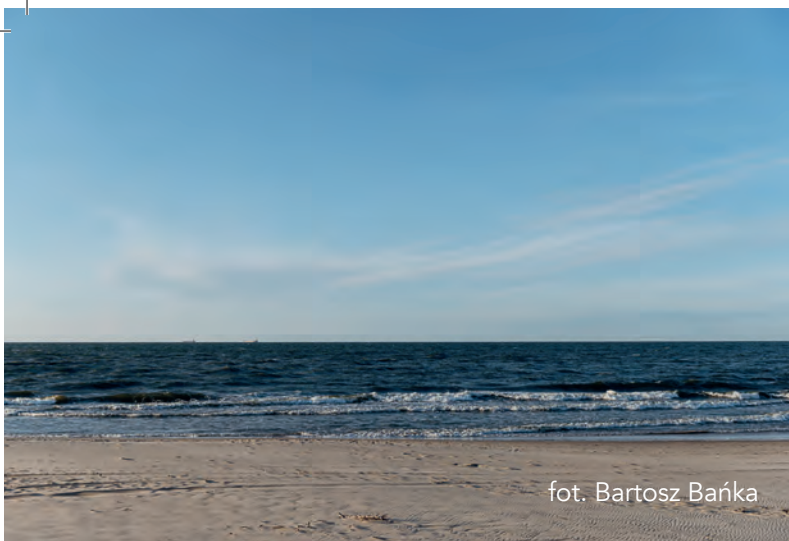
Choć wyżej opisane szlaki można śmiało przejechać również na rowerze, to dla fanów i fanek dwóch kółek dodatkowo wytyczone są trzy trasy rowerowe. Są to szlak rowerowy im. Wincentego Pola oraz trasa wzdłuż głównych ulic Wyspy Sobieszewskiej: Turystycznej i Boguckiego. W 2022 roku do użytku została oddana najnowsza trasa, którą można przejechać od Przegaliny do Świbna po wale z widokiem na Przekop Wisły.

Trasa rowerowa wzdłuż ulic Turystycznej i Boguckiego zapewnia sprawne i bezpieczne przemieszczanie się między skrajnymi osadami dzielnicy. Jest częścią międzynarodowych szlaków EuroVelo. Po drodze w dowolnym momencie możemy skrócić w las i udać się na plażę bądź przejechać dalszą część trasy opisanymi wyżej szlakami Nordic Walking.



fot. Bartosz Bańka





fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka

Więcej widoków i ciekawych miejsc zapewnia ponad 27-kilometrowy szlak rowerowy im. Wincentego Pola. Oznakowany jest kolorem niebieskim i zatacza pętlę wokół Wyspy Sobieszewskiej. Rozpoczyna się przy Rondzie Rybaków, tuż przy zjeździe z Mostu 100-lecia Odzyskania Niepodległości Polski i stamtąd możemy pokonać go w dowolnym kierunku: kierując się na zachód (w lewo) w stronę rezerwatu Ptasi Raj lub na wschód (w prawo), kierując się w stronę ul. Przegalińskiej. Jadąc szlakiem słynnego geografa warto zajrzeć do Izby Pamięci Wincentego Pola prowadzonej przez Gdański Archipelag Kultury Wyspa Skarbów (ul. Turystyczna 3). Znajduje się tam ciekawa ekspozycja poświęcona początkom Wyspy Sobieszewskiej. Dodatkowymi atrakcjami na szlaku są: zabytkowa śluza w Przegalinie łącząca Martwą Wisłę z Przekopem Wisły, przeprawa promowa ze Świbna do Mikoszewa, rezerwaty Mewia Łacha i Ptasi Raj oraz wieża widokowa na Zbiorniku Wody Kazimierz.

#### **Szlak rowerowy im. Wincentego Pola**

- pętla o długości ok. 27,5 km, trasa mało ruchliwymi ulicami oraz leśnym ścieżkami

#### **Trasa rowerowa wzdłuż ul. Turystycznej i Świbnieńskiej**

- droga z wydzieloną w dużej części ścieżką rowerową, miejscami droga pieszo-rowerowa

Wyspa Sobieszewska staje się miejscem coraz bardziej przyjaznym także pasjonatom sportów wodnych. Kajakami możemy ruszyć Martwą Wisłą w stronę Błotnika i Śluzy w Przegalinie. Po drodze znajduje się przystań kajakowa „Młynówka” – nowe miejsce przeznaczone do rekreacji i wypoczynku na Wyspie Sobieszewskiej. Dla amatorów żeglarstwa otworzono przystań jachtową na 72 jednostki przy ul. Nadwiślańskiej.

Mapy Wyspy Sobieszewskiej z zaznaczonymi szlakami pieszymi i rowerowymi dostępne są w Informacji Turystycznej, która znajduje się w Sobieszewie przy ul. Turystycznej 1.





## Zbiornik Wody Kazimierz

**Czy jest na Wyspie Sobieszewskiej jedno miejsce, z którego widać ujście Wisły Śmiałej między Górkami Wschodnimi a Zachodnimi, szerokie plaże, nadmorski las, zielone i żółte pola, Martwą Wisłę oraz ujście Wisły do Zatoki Gdańskiej? Tak! To Zbiornik Wody Kazimierz – wieża ciśnień, która działa na rzecz mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej i jednocześnie jest obiektem edukacyjnym i wieżą widokową, częścią Gdańskiego Szlaku Wodociągowego. Zwiedzanie wieży ciśnień jest bezpłatne!**

Gdański Szlak Wodociągowy prezentuje cuda myśli technicznej i przybliża wiedzę przyrodniczą związaną z najbliższym otoczeniem. Dwa historyczne podziemne rezerwuary wody i jedna nowoczesna wieża ciśnień z wyjątkowym tarasem widokowym pozwalają zyskać całkiem nowe spojrzenie na miasto. Symbolem szlaku jest nietoperz: nieuchwytny, tajemniczy i rzadko spotykany ssak, który wybrał jeden z obiektów Gdańskiego Szlaku Wodociągowego – Zbiornik Wody Stara Orunia – na swoje siedlisko.

Z tarasu Zbiornika Wody Kazimierz zlokalizowanego 10 m ponad koronami najwyższych drzew rozpościera się widok na Wyspę Sobieszewską, Żuławy Gdańskie oraz Zatokę Gdańską. Wewnątrz na zwiedzających czeka wystawa multimedialna poświęcona walorom przyrodniczym Wyspy. Zbiornik Wody Kazimierz jest czynnym zbiornikiem pełniącym przede wszystkim funkcję techniczną. Do użytku został oddany w 2015 roku.

### Jak działa wieża ciśnień?

Wieża ciśnień to budynek o charakterze technicznym, w którego górnej części umieszczony jest zbiornik z wodą. Z tego zbiornika wodę rozprowadza się siecią wodociągową do miejsc jej odbioru, czyli np. mieszkań. Zbiornik zawsze musi być umieszczony powyżej odbiorców wody, ponieważ działa na zasadzie naczyń połączonych. Dodatkowo, zgodnie z zasadą tzw. paradoксу hydrostatycznego, im wyżej położony jest zbiornik z wodą, tym wyższe ciśnienie wody uwalniającej do sieci. Dlatego dzięki wieży ciśnień woda może być rozprowadzana grawitacyjnie do każdego z mieszkań znajdujących się poniżej położenia zbiornika, bez dodatkowego zasilania.

Ważną techniczną funkcją zbiornika wieżowego jest również stabilizowanie ciśnienia w sieci wodociągowej. Dzięki działaniu wieży woda może być sprawnie dostarczana mieszkańcom nawet w okresach największego zużycia.

Od czerwca do września można zapisać się na bezpłatne wejście na wieżę i zwiedzanie Zbiornika Wody Kazimierz. Rejestracja odbywa się za pośrednictwem strony: <https://szlak.gda.pl/zbiornik-wody-kazimierz>.

### Zbiornik Wody Kazimierz w liczbach:

- pojemność 600 m<sup>3</sup> – dla mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej oraz na cele przeciwpożarowe
- wysokość 30 m – to tylko 2 m mniej niż słynne falowce w gdańskiej dzielnicy Przymorze
- taras widokowy znajduje się na 45 m n.p.m., czyli 10 m ponad koronami drzew

fot. materiały promocyjne GIWK







fol. Jasinski Kamil

## Na szlaku w rezerwacie Ptasi Raj

**Odwiedzając Wyspę Sobieszewską, z pewnością warto odwiedzić rezerwat Ptasi Raj. Położony u ujścia Wisły Śmiałej jest ostoją ptactwa wodnego i błotnego oraz relaksującym, zielonym terenem spacerowym. Zapraszamy na wędrowkę!**

Rezerwat Ptasi Raj utworzono już w 1959 roku. Ptaki, które w nim można zaobserwować to głównie tzw. przeloty, czyli migrujące ptaki robiące sobie w Ptasim Raju przerwy w „podróży”. Podczas migracji i zimowania zaobserwować tu można różne gatunki kaczek, łabędzi i gęsi, a także mew, rybitw i ptaków siewkowatych. Bogactwo i różnorodność wędrownych ptaków przyciąga drapieżniki: bieliki, sokoły wędrowne, myszołowy, jastrzębie i krogulce.

Na terenie rezerwatu znajdują się dwa jeziora – Karaś i Ptasi Raj. Otoczone są szerokimi pasami trzcin, możemy je podziwiać z dwóch wież widokowych, które znajdują się na trasie spacerowej. Większe jezioro, Ptasi Raj, od morza oddziela Mierzeja Messyńska, a od Wisły Śmiałej malownicza, XIX-wieczna kamienna grobla (ważne: nie można na nią wchodzić!). Głównym celem rezerwatu jest zachowanie kompleksu przybrzeżnych jezior, bagien i wydmy, jako miejsca odpoczynku ptaków przelotnych.

Po Ptasim Raju spacerujemy dwoma trasami, krótszą i dłuższą. Towarzyszy im ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna, z której dowiemy się więcej na temat fauny i flory rezerwatu. Wędrowka zajmie nam ok. 2 godzin.

Latem z wieży widokowej przy jeziorze Karaś należy wyglądać krzyżówek, łysek, cyraneczek, perkozów dwuczubych i czapl siwych. Co ciekawe, w rezerwa-

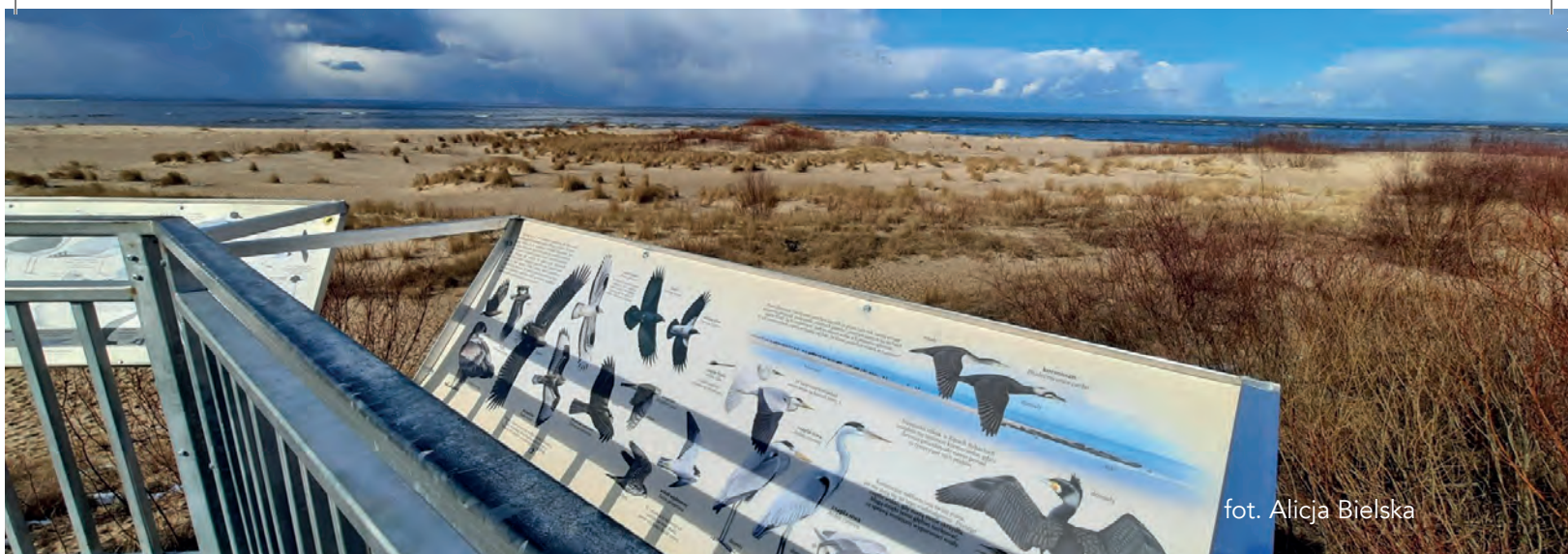
cie można zaobserwować także nietoperze. To dla nich przygotowane są nietypowe, zawieszane na olszy czarnej skrzynki z otworem u dołu. Zastępują im one naturalne dziuple, których ze względu na małą liczbę starych drzew jest tutaj niewiele. Spośród 21 krajowych gatunków nietoperzy najliczniej na tym terenie występują karliki i nocki.

Na spacer warto zabrać ze sobą przekąski i wodę. Odpocząć możemy na plaży (szlak prowadzi do wejścia nr 19) lub w lesie sosnowym, w cieniu drzew, by zebrać siły na drogę powrotną.



fol. Jasinski Kamil





fot. Alicja Bielska

## Rezerwat Mewia Łacha

**Warto przejechać całą Wyspę Sobieszewską, od Mostu 100-lecia Odzyskania Niepodległości Polski po przeprawę promową w Świbnie, i zwiedzić niezwykły, utworzony w 1991 roku, rezerwat przyrody Mewia Łacha. Jego celem jest ochrona unikalnego w skali europejskiej miejsca lęgów i odpoczynku wędrownych i zimujących ptaków oraz wyjątkowego na naszym wybrzeżu krajobrazu ujścia Wisły.**

W sezonie lęgowym, pomiędzy kwietniem a lipcem, łąchy i wyspy rezerwatu tętnią życiem. Jest to jedno z najciekawszych ornitologicznie miejsc w kraju. Na miano ptasiego rarytasu zasłużyło sobie dzięki jedynej w Polsce kolonii rybitw czubatych. To jedne z najrzadszych ptaków lęgowych w kraju, a ich ratowanie nie jest możliwe bez specjalnej, aktywnej ochrony. Regularnie pojawiają się tu też foki szare, a niekiedy i rzadsze gatunki fok: pospolita i obrączkowana. Ta perła polskiego wybrzeża jest

przykładem tego, jak człowiek i przyroda mogą współistnieć.

**Ważne:** ptaki oraz foki podziwiamy z wyznaczonych dla pieszych ścieżek, z wień obserwacyjnych, z lornetką. Nie należy wychodzić poza wyznaczony szlak i tablice wyraźnie określające teren rezerwatu.

Tak spacerowicze, jak i niedoświadczeni obserwatorzy ptaków, chcąc bliżej zapoznać się z ptakami, mogą im bardzo zaszkodzić, płosząc je z gniazd czy nawet przypadkowo deptając jaja. Dużym zagrożeniem jest również wprowadzanie na teren rezerwatu psów, nierzadko spuszcanych ze smyczy, które płoszą ptaki wysiadujące jaja czy dbające o pisklęta lub po prostu odpoczywające w rezerwacie. Pies ma doskonały węch i zmysł łowiecki, więc nietolne pisklęta ptaków mogą łatwo stać się jego zdobyczą.

Na Mewiej Łasze w towarzystwie rybitw czubatych gnieźdzą się też rybitwy rzeczne i rybitwy białoczelne. Te dwa gatunki są silnie związane z piaszczystymi wyspami i plażami wybrzeży morskich oraz nieuregulowanych rzek. Poza nimi w rezerwacie gniazdują również siewkowce – pojedyncze pary siewczek obrożnych i rzecznych. Gniazda siewkowców oraz rybitw mają bardzo prostą konstrukcję: wyglądają jak niewielkie dołki w piasku. Ich jaja są nakrapiane w taki sposób, że nawet z bardzo bliskiej odległości trudno je dostrzec na tle podłoża.

Ptaki wędrujące przez Mewią Łachę rokrocznie dają widowisko nie mniej spektakularne niż ptaki lęgowe. Nazwa rezerwatu sugeruje, że jest on doskonałym



fot. Bartosz Bańka





miejszem dla mew. Jednak nie tylko one znajdują tutaj schronienie i pokarm. W czasie wiosennej i jesiennej wędrówki oraz zimą okolice ujścia Wisły stają się bardzo ważnym miejscem odpoczynku oraz „stołówką” dla tysięcy ptaków: mew, rybitw, siewkowców oraz kaczek. Obfitość pokarmu związana z rozwojem bezkręgowców na granicy dwóch wodnych światów – słodkiej rzeki i słonego morza – sprawia, że ujście Wisły jest miejscem wyjątkowym i zapewnia doskonałe warunki do chwilowego lub dłuższego postoju i odpoczynku dla wielu wędrownych ptaków.

Od 2007 roku w rezerwacie prowadzone są działania ochronne i monitoringowe. Członkowie Grupy KULING pilnują rozległych łąk i plaży rezerwatu, zapewniając ptakom spokojny odpoczynek i żerowanie. Trasa prowadząca do wież obserwacyjnych jest dość długa. Woda, nakrycie głowy, przekąski – to niezbędny ekwipunek podczas letnich wędrówek.

**Ciekawostka:** to właśnie tu, w Świbnie, znajduje się pierwsze wejście na plażę w całym Gdańsku!



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka

## Najpierw Korea, potem Polska! Przygotowania do Jamboree 2023

Olga Junkuszew

**Choć do Jamboree w Polsce w 2027 roku pozostało jeszcze trochę czasu, harcerska przygoda wcale nie stanęła w miejscu. Już w sierpniu 2023 roku ponad 500 harcerzy i harcerek ze Związku Harcerstwa Polskiego odwiedzi Koreę Południową, aby wziąć udział w Światowym Jamboree Skautowym!**

### Czym jest Jamboree?

Światowe Jamboree Skautowe jest międzynarodowym zlotem skautowym organizowanym przez Światową Organizację Ruchu Skautowego (WOSM). To największe wydarzenie edukacyjne, które odbywa się co 4 lata i jest skierowane do młodzieży w wieku 14-17 lat. Jamboree to wyjątkowa przygoda – w roli uczestnika można w niej wziąć udział tylko raz w życiu! Podobnie jak Igrzyska, tak i kolejne edycje Jamboree organizuje zawsze inny kraj. W 2023 roku będzie to Korea Południowa, a w 2027 roku właśnie Polska.

### Jamboree 2023 – gdzie się odbędzie?

Najbliższe Jamboree odbędzie się w SaeManGeum w Korei Południowej. Temat przewodni to „Draw Your Dream!”, czyli „Narysuj swoje marzenie!”. Za pomocą tego hasła organizatorzy chcą wyrazić pragnienie członków Ruchu Skautowego, aby przekształcić 25. Światowe Jamboree Skautowe w miejsce rozwijania marzeń i pasji.

### Jak wyglądają przygotowania do koreańskiej przygody?

Pierwsze przygotowania zaczęły się w 2021 roku. To wtedy został powołany sztab, który odpowiada za wyjazd oraz kontaktuje się z organizatorami. W jego skład wchodzi ludzie zajmujący się sprawami biurowymi, współpracą z opiekunami, zarządzaniem budżetem, planowaniem programu edukacyjnego, promocją projektu, a także logistyką i transportem czy współpracą z wolontariuszami. Jak można się domyślać, to już całkiem spora ekipa, a to jeszcze nie koniec!



Po okresie pierwszych przygotowań przyszedł czas rekrutacji. Przez niemal 5 miesięcy zaangażowano 500 uczestników oraz 75 członków IST – czyli International Service Team. Jest to grupa wolontariuszy, która w czasie zlotu w Korei będzie jako polska reprezentacja wspierała organizację całego zlotu. To niemałe wyzwanie, ponieważ w Jamboree weźmie udział 35 tys. dzieci!

#### **Co będzie się działo do 2023 roku?**

Jamboree to nie tylko przygoda życia, ale także świetna okazja do wszechstronnego rozwoju. W końcu do wyjazdu nie przygotowują się tylko opiekunowie (patrolowi), ale też uczestnicy! Komenda Jamboree przygotowała całoroczny zestaw zadań, który wspiera rozwój takich umiejętności jak samodzielność, umiejętność planowania i realizowania projektów. Program ma motywować do rozwijania zdolności językowych czy współpracy w grupie. Dzięki zadaniom, które uczą języka angielskiego, zapoznają z poruszaniem się po portach lotniczych, zachęcają do odkrywania kultury koreańskiej czy uczą pakowania i organizacji uczestnicy będą dobrze przygotowani do dalekiej podróży w multikulturowym środowisku. Przed uczestnikami jeszcze rok przygotowań – będzie on wypełniony przygodami!

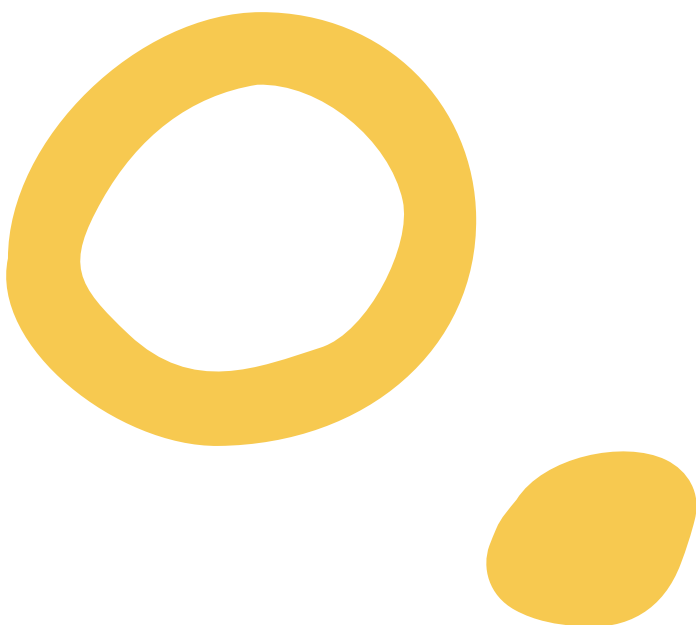
Przygotowania reprezentacji ZHP na Jamboree 2023 w Korei Południowej możecie śledzić na stronie [www.zhp.pl/jamboree2023](http://www.zhp.pl/jamboree2023) lub na Facebooku: [www.facebook.com/jamboreezhp](https://www.facebook.com/jamboreezhp).



fot. Kamil Sorocki



fot. Zuzanna Gałczyńska





## Jak się zmienia i jak chronić wybrzeże Mierzei Wiślanej?

**Pisarz i historyk Waldemar Nocny, zgodnie z zapowiedzią z naszego ostatniego wywiadu, wydał kolejną książkę. Publikacja „Ochrona wybrzeża Mierzei Wiślanej” ukazała się wiosną 2022 roku. Przybliżyła ona próby okiełznania żywiołu wody, powstawanie projektów ratujących wybrzeże i konsekwencje naturalnych procesów zmieniających Mierzeję Wiślaną na przestrzeni lat. Książkę można nabyć m.in. w Gdańskiej Księgarni Naukowej na ul. Łagiewniki 56 oraz w Punkcie Informacji Turystycznej w Sobieszewie przy ul. Turystycznej 1.**

### **Początki ochrony wybrzeża Mierzei Wiślanej**

Mieszkańcy nadmorskich miejscowości przez wieki żyli dzięki bogactwu morza (m.in. rybołówstwa), ale też w cieniu strachu przed niszczycielskim działaniem jego żywiołów. Obecny krajobraz wybrzeża kształtował się przez wiele lat, a jego nieodłączną częścią są sosnowe lasy. Skąd się wzięły? Jak przeczytamy w książce, już w drugiej połowie XIX wieku zaczęto ograniczać wydmy przez tworzenie szachownic z gałęzi oraz nasadzanie różnych gatunków sosny, olszy czarnej czy brzozy – drzew, które skutecznie powstrzymały wydmy przed „wędrowaniem”, a piach przed wdzieraniem się w głąb lądu.

### **Początek rozwiązań systemowych**

Po II wojnie światowej zaczęto działać systemowo i utworzono Obwody Ochrony Wybrzeża. Do ich zadań należała ochrona i zabezpieczenie majątku państwowego, wybrzeża i jego szaty roślinnej przed skutkami działania przyrody poprzez okresowe opracowywanie projektów prowadzenia gospodarstwa wydmowego i leśnego oraz ich wdrażanie. Obwody zajmowały się również opieką i nadzorem nad szatą roślinną, a także czynnie uczestniczyły w akcjach ratowniczych, udzielały pomocy rozbitek, prowadziły działania przeciwsztorowe, przeciwpożarowe i przeciwpowodziowe.

### **Ciekawostki historyczne**

Z książki dowiadujemy się także, w jaki sposób powstały popularne teraz wejścia na plaże, które są tak naprawdę przerwami wśród wydmy. Na przełomie

XIX i XX wieku były to przejścia stworzone przez rybaków zmierzających do ulokowanych na plażach przystani. Turystyka nadmorska zyskiwała na znaczeniu już wtedy. Działania związane z wypoczynkiem i rekreacją oraz napływ letników niosły i niosą niestety również sporo negatywnych skutków dla wybrzeża.

### **Bursztyn – cenny i niebezpieczny**

Autor porusza także kwestię wydobywania bursztynu z wybrzeży Mierzei Wiślanej. Techniki związane z poławianiem go z wody czy szukaniem po lub w trakcie sztormów nie są inwazyjne. Niestety, coraz więcej „bałtyckiego złota” wydobywa się w sposób rabunkowy, znacząco niszcząc przy tym nabrzeżny ekosystem.

Waldemar Nocny w „Ochronie wybrzeża Mierzei Wiślanej” bardzo szeroko i dogłębnie opisuje zarysowane wyżej tematy. Serdecznie polecamy tę historyczną – choć niepozbawioną odniesień do aktualnej sytuacji – publikację wszystkim, którzy chcą zrozumieć zmiany i procesy zachodzące na Mierzei Wiślanej.



fot. Bartosz Bańka



fot. M. Ściborski

## Mieszkańcy Wyspy Sobieszewskiej pod ścisłą ochroną – podziel się z nimi plażą

Aleksandra Botur, Magdalena Dziermańska

**Pod względem przyrodniczym Wyspa Sobieszewska to obszar niezwykle bogaty. Znajdują się tu dwa rezerваты przyrody – Ptasi Raj oraz Mewia Łacha. Jako wolontariusze Błękitnego Patrołu WWF często patrolujemy tutejsze plaże oraz interweniuujemy w przypadku zgłoszeń obserwacji ptaków i ssaków morskich. Przy okazji jesteśmy świadkami najróżniejszych interakcji ludzi z przyrodą – od bardzo pozytywnych przez obojętne do tych wywierających negatywny wpływ na lokalne środowisko. Nasze działania skupiają się na ratowaniu zwierząt w potrzebie oraz edukacji społeczeństwa – tak, by spotkania człowieka i przyrody były dla obu stron pozytywne. Zapraszamy do zapoznania się z doświadczeniami członków Błękitnego Patrołu WWF oraz Grupy Badawczej KULING w zakresie ochrony rzadkich mieszkańców Wyspy – foki szarej i sieweczki obrożnej.**

### **Foki w Przekopie Wisły**

Jednymi z najbardziej charakterystycznych istot zasiedlających rezerwat Mewia Łacha są foki szare. Te, objęte ścisłą ochroną, ssaki znalazły swoją ostoję na piaszczystej łasze u ujścia Wisły. Dlaczego właśnie tam? Ta mała, ruchoma wysepka oddalona jest od brzegu o kilkaset metrów, stanowiąc w ten sposób miejsce trudno dostępne dla człowieka, a tym samym idealne do odpoczynku dla stada fok. Kolonię liczącą od kilkudziesięciu do około trzystu osobników, możemy podziwiać z platformy obserwacyjnej na ścieżce przyrodniczej w rezerwacie Mewia Łacha. Pamiętajmy przy tym, że w rezerwach możemy poruszać się tylko wyznaczonymi drogami.

Foki to wodno-lądowe ssaki morskie. Oznacza to, że możemy je spotkać tak pływające w wodzie jak i wylęgające się na brzegu. Istotny jest fakt, że według polskiego prawa foki są objęte ochroną gatunkową, co oznacza, że zabronione jest ich umyślne zabijanie, płoszenie, niepokojenie oraz niszczenie ich siedlisk i ostoi. Więcej o bałtyckich fokach przeczytacie na [www.chronbałtyk.pl](http://www.chronbałtyk.pl).

### **Jak się zachować, gdy spotkamy fokę na plaży?**

Plaża jest naturalnym siedliskiem fok – szanując to, powinniśmy zachować dystans co najmniej 30 m. Nawet w sytuacji, kiedy zwierzę pozornie nie reaguje na naszą obecność, nie próbujemy podchodzić bliżej. Jeżeli mamy ze sobą psa, koniecznie prowadźmy go na smyczy i jak najszybciej oddalmy się od miejsca wypoczynku fok (min. 100 m). Kolejnym krokiem jest skontaktowanie się z Błękitnym Patrolem WWF, dzwoniąc pod numer alarmowy: 795-536-009. W rozmowie należy opisać sytuację i postarać się jak najdokładniej określić miejsce obserwacji. Warto zachować spokój, nie biegać, nie krzyczeć, w miarę możliwości poinformować znajdujące się w pobliżu osoby o tym, jak postępować. W międzyczasie wiadomość o obserwacji trafi do wolontariuszy, którzy postarają się jak najszybciej dotrzeć na miejsce interwencji, aby ocenić stan zwierzęcia i w konsultacji ze Stacją Morską im. prof. Krzysztofa Skóry IO UG w Helu podjąć decyzję o konieczności podjęcia foki na rehabilitację, jeżeli jest chora, lub zabezpieczenia miejsca odpoczynku zdrowego osobnika.

Należy pamiętać, że foki to dzikie zwierzęta –



Jeśli zaobserwowaliście fokę na wybrzeżu, niezwłocznie poinformujcie Błękitny Patrol WWF • tel. 795 536 009.

Aleksandra Botur  
Lokalny Lider Błękitnego Patrolu WWF

są wprawdzie bardzo płochliwe i unikają konfrontacji z człowiekiem, ale w sytuacji braku możliwości ucieczki nie zawahają się bronić, używając przy tym zębów.

### Sieweczki obrożne na naszych plażach

Krajowa populacja sieweczki obrożnej drastycznie maleje, a gatunek traci naturalne siedliska. Chcąc zatrzymać ten proces, zespół z Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING od kilku lat podejmuje działania ochronne na rzecz gatunku. Od roku 2017 działamy ze wsparciem wolontariuszy Błękitnego Patrolu WWF. Do działań ochronnych przyłączyły się także instytucje, m.in. Słowiński Park Narodowy, Centralny Poligon Sił Powietrznych w Ustce, Urząd Morski w Gdyni oraz niektóre gminy i nadleśnictwa.

Sieweczka obrożna (*Charadrius hiaticula*) objęta jest ochroną ścisłą oraz wymaga ochrony czynnej. Ptak ten wymieniony jest w polskiej czerwonej księdze zwierząt jako narażony na wyginięcie. Populację krajową szacuje się na 179 par (MPWR), a pomorską na ok. 100 par. Zatem u nas na wybrzeżu mamy tę „większą połowę”.

### Okres lęgowy

Dorosłe ptaki przylatują z zimowisk do Polski od lutego do kwietnia. Do tworzenia się par dochodzi zazwyczaj krótko po przylocie – na żerowiskach w pobliżu lęgowisk lub na terytoriach gniazdowych. Jaja, najczęściej cztery, o ubarwieniu przypominającym kolorem piasek, wysiadywane są w okresie od końca kwietnia do końca lipca. Po 23–28 dniach kładą się pisklęta i od razu mogą samodzielnie żerować poza gniazdem, choć przez cały okres wzrostu pozostają pod czujną opieką rodziców.

### Na ratunek Sieweczkom

Naturalnym zagrożeniem dla tego gatunku są drapieżniki (lisy, łasicowate), krukowate, duże mewy oraz wezbrania wody. W ostatnich latach coraz większym zagrożeniem jest antropopresja – rozwój turystyki plażowej, sportów wodnych, jazda konna po plaży, quady czy eksplorowanie przez ludzi rezerwatów przyrody podczas okresu lęgowego.

Pojawiający się coraz liczniej turyści często nieświadomie niszczą gniazda. Plażując w okolicy, powodują schodzenie rodziców z wysiadywanych jaj, niekiedy na wiele godzin, a w upalne dni jaja szybko przegrzewają się na intensywnym słońcu. Natomiast w chłodniejsze, wietrzne lub deszczowe dni, jaja szybko się wyziębiają. Przy tłumnym przebywaniu ludzi w siedliskach sieweczki obrożnej, lęgi są tracone zazwyczaj już na wczesnym etapie składania jaj lub wysiadywania. Dużym zagrożeniem dla sieweczki są również psy puszczane bez smyczy. Dorosłe osobniki wraz z pisklętami trzy razy dłużej przebywają w ukryciu, chowając się przed psami, niż przed sylwetką człowieka, a często robią to wielokrotnie w ciągu dnia. W tym czasie nie mogą żerować ani wysiadywać jaj, co obniża sukces lęgowy. Dodatkowo psy niekiedy znajdują jaja czy pisklęta i straty lęgów z tego powodu są również znaczące.

Prosimy Państwa, żeby w sezonie lęgowym wstrzymać się od wolontarystycznego sprzątnięcia plaż, by nie zdeptać gniazd i nie płoszyć piskląt. Upraszaemy także firmy sprzątające, by nie bronowały plaż i nie wyrzucały zgrabionego materiału na wydmy.

Krajowa populacja sieweczki drastycznie maleje, a gatunek traci naturalne siedliska. Chcąc zatrzymać ten proces, zespół z Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING zajmujący się ochroną czynną, od kilku lat podejmuje działania na rzecz gatunku, by pozostał on na polskich plażach jako lęgowy.

fot. Jędro SPN



Inspiracją są działania z zakresu czynnej ochrony różnych gatunków sieweczek podejmowane w kilku miejscach na świecie: we Włoszech, w Hiszpanii, Australii i USA.

Od trzech lat montowane są specjalne zabezpieczenia lęgów w postaci zamkniętych drucianych kloszy. Doświadczenie pokazało, że kosze stanowią bardzo skuteczną ochronę podczas okresu wysiadywania. Oczko siatki chroniącej lęg jest tak dobrane, by nie sprawiało kłopotu rodzicom w przechodzeniu przez nie, uniemożliwia za to wejście do środka lisom, norkom czy ptakom krukowatym. W roku 2017 połączyliśmy siły i wraz z Błękitnym Patrolem WWF stowarzyszenie GBPW KULING rozszerzyło działania na całe Wybrzeże. Z większą intensywnością są wyszukiwane i monitorowane lęgi. Na szerszą skalę montowane są druciane kosze chroniące gniazda, a towarzyszą im tablice informacyjno-edukacyjne, które podnoszą świadomość społeczności lokalnych i turystów. Dodatkowo teren wokół zlokalizowanych lęgów jest czasowo i symbolicznie ogradzany.

### Ochrona czynna

W 2021 roku do lotności przeżyło ponad sto młodych sieweczek, większość z nich została zaobrączkowana, dzięki temu możemy śledzić ich dalsze losy. Podczas zimy ptaki te przebywają na zachodzie Europy, w Maroko i na Wyspach Kanaryjskich, co wiemy z wiadomości powrotnych z obrączek. Zachęcamy – jeżeli zaobserwują Państwo ptaka z obrączką, prosimy wysłać zgłoszenie z kodem obrączki do bazy: [ring.stornit.gda.pl](mailto:ring.stornit.gda.pl) lub wysłać e-mail na adres: [kuling@wp.pl](mailto:kuling@wp.pl) lub [m.dziermanska@op.pl](mailto:m.dziermanska@op.pl).

Na Wyspie Sobieszewskiej są osoby, które wykazują się wrażliwością na ginącą przyrodę i wspierają te działania. To ogromnie cieszy i przywraca wiarę w człowieka – dowodzi, że jest dobra wola i że kolektywnie, razem z urzędami i poszczególnymi osobami, odbudowujemy pomorską populację sieweczki obrożnej. Dziękuję gorąco i do zobaczenia w terenie, na Wyspie Sobieszewskiej!



Fot. S. Wasiak





# Skrzydłaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej

Alicja Bielska, Stacja Ornitologiczna MiIZ PAN

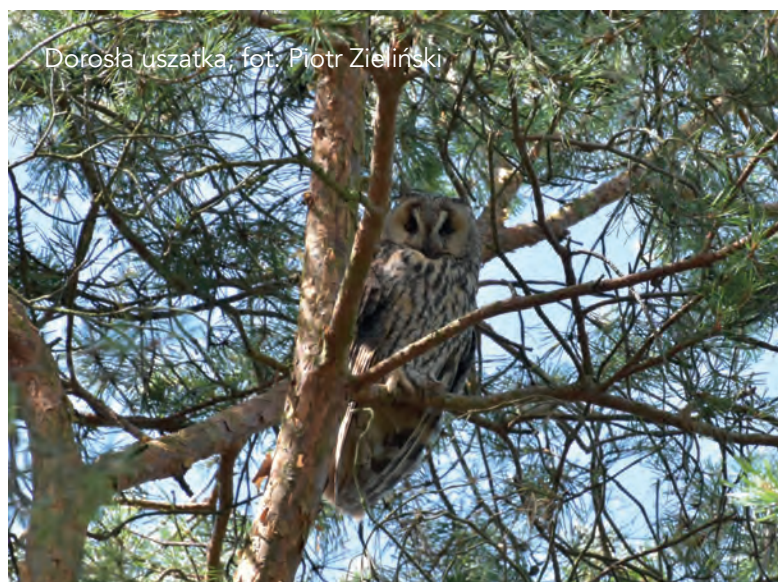
**Na Wyspie Sobieszewskiej występuje ponad 40 gatunków ptaków lęgowych. Ich gniazd możemy wypatrywać nawet bardzo blisko siedzib ludzkich, np. pod okapami dachów czy w przydomowych ogródkach. Wtedy możliwość codziennych obserwacji „swoich” ptaków sprawia szczególną przyjemność.**

Przykładem takiego miejsca, gdzie gniazdują ptaki i do tego gatunku bardzo interesujące jest teren Ochotniczej Straży Pożarnej w Świbnie przy ul. Boguckiego 98.

Tutaj, od co najmniej kilkunastu lat, corocznie – wysoko na sośnie – para uszatek z powodzeniem odchowuje swoje młode. W ciągu dnia można dostrzec dorosłe sowy siedzące w częściowym ukryciu w igliwiach górnych partii drzew, a wieczorem usłyszeć ich głośnie przeciągłe piszczenie. Młode ptaki, ale jeszcze nie całkiem opierzone (podloty), po wyskoczeniu z gniazda drepczą po ziemi, chowają się w pobliskich krzakach lub na niższych gałęziach drzew. Również ich głos jest charakterystyczny, podobny do rodziców, ale o wyższych tonach.

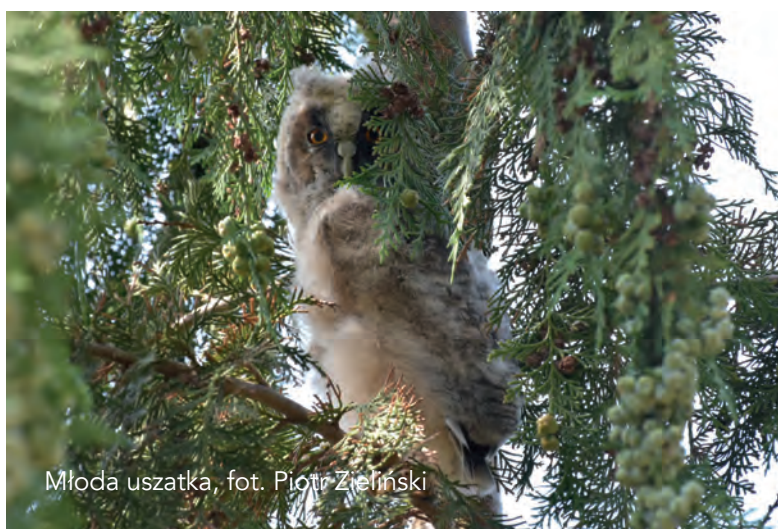
## Warto wiedzieć:

- uszy sów to otwory znajdujące się po obu stronach głowy na różnych wysokościach, aby łatwiej mogły zlokalizować ofiarę. Dodatkowo podobną rolę spełnia szlara - pióra ułożone wokół twarzoczaszki;
- lot sów jest cichy, niemal bezszelestny, głównie dzięki aksamitnym powierzchniom piór oraz grzebyczkom znajdującym się na zewnętrznych częściach lotek I-III rzędowych;
- zastępczym gniazdem dla uszatek w przypadku braku wolnych naturalnych gniazd innych ptaków, mogą być kosze lęgowe.



Dorośla uszatka, fot. Piotr Zieliński

**Uszatka** *Asio otus* – sowa średniej wielkości (ok. 35 cm), nieliczna, zasiedla tereny rolnicze z zadrzewieniami, obrzeża lasów, polany śródleśne, kępy drzew, parki i aleje. Coraz częściej również spotykana jest w pobliżu miejsc zamieszkania człowieka. Zajmuje gniazda innych ptaków (np. krukowatych), najczęściej na drzewach iglastych. Poluje z lotu na małe gryzonie i ptaki - głównie nocą, ale także o zmierzchu i świcie. Ubarwienie ma płowobrazowe, oczy pomarańczowe, a długie pęczki piór na głowie przypominają uszy – stąd nazwa.



Młoda uszatka, fot. Piotr Zieliński

Drugim wartym wspomnienia lęgowym gatunkiem na posesji OSP Świbno jest dudek.

Żerujące dudki widywane są na tym terenie od paru lat, ale dopiero w czerwcu 2021 roku po raz pierwszy para zajęła dużą, starą budkę lęgową wiszącą wysoko na sośnie i z powodzeniem wyprowadziła swój lęg. Również w obecnym roku (od maja) budka jest ponownie przez dudki zajęta.

Są to ptaki ciepłolubne, które na naszym wybrzeżu zaczęły pojawiać się na skutek ocieplenia klimatu, które spowodowało wyraźne przesuwanie ich zasięgów występowania ku północy.

#### Warto wiedzieć:

- dudek gwarowo nazywany jest hupkiem lub wudwudkiem – od niepowtarzalnego niskiego głosu hup-hup-hup... lub udududu;
- zaniepokojone pisklęta dudka strzykają na agresora - ze specjalnie zmodyfikowanego gruczołu kuprowego - ciemnobrązowym płynem o bardzo nieprzyjemnym i odstraszającym zapachu. Dodatkowo przy tym syczą, udając węże.

Uszatki i dudki gniazdujące na posesji OSP w Świbnie odnoszą sukcesy lęgowe. Oznacza to, że znajdują tu spokój, czują się bezpiecznie oraz mają w pobliżu wystarczające naturalne zaplecze pokarmowe dla swoich młodych. Jeśli te warunki zostaną utrzymane, jeszcze długo będzie można cieszyć się ich obecnością.

Gorące podziękowania dla p. Jerzego Petryczko za informowanie o poczynaniach uszatek i dudków gniazdujących na posesji OSP Świbno



Dudek, fot. Andrzej Kośmicki

**Dudek** *Upupa upops* – ptak należący do kraskowych – w Polsce obok kraski, żołyń i zimorodka. Wielkością podobny jest do sierpówki, ale smuklejszy. Wyróżnia go długi lekko zakrzywiony dziób i charakterystyczne pstrokate upierzenie: rdzawe z czarno-białymi paskami na skrzydłach i ogonie. Na głowie oryginalny ruchliwy czub, gwałtownie rozkładający się wachlarzowo w stanie emocji, np. niepokoju. Szerokie skrzydła i falisty lot dudka przypominają dużego motyla. Gniazduje w dziuplach starych drzew, stertach kamieni, a nawet pod dachami. Czasami korzysta z lęgowych budek. Żeruje na ziemi, wyszukując głównie owadów, np. świerszczy, chrząszczy, mrówek, pluskwiaków czy larw. Niekiedy poluje na małe kręgowce, np. żaby lub w ostateczności zjada nasiona lub owoce. Odlatuje na zimę w okolice Basenu Śródziemnomorskiego, a nawet dalej do Afryki.



Dudek, fot. Piotr Zieliński



# Lokalne centrum wolontariatu na Wyspie Sobieszewskiej

Mieczysława Cierpiot

Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej zostało, w drodze konkursu, organizacją prowadzącą Lokalne Centrum Wolontariatu na Wyspie Sobieszewskiej. U uruchomienie Centrum jest jednym z zadań realizowanych w ramach Europejskiej Stolicy Wolontariatu 2022, którą jest Gdańsk.

Rolą Stowarzyszenia jako operatora LCW jest połączenie we wspólnym działaniu istniejących na Wyspie organizacji, instytucji i osób fizycznych. Z propozycjami i pomysłami może przyjść tu każdy. W tym celu dwa razy w tygodniu – we wtorki i czwartki w godz. 17.00-19.30 – odbywają się dyżury w siedzibie Stowarzyszenia przy ulicy Turystycznej 3 (w budynku GAK Wyspy Skarbów, I piętro).

Czekamy na każdą osobę mającą pomysł na ożywienie życia społeczno-kulturalnego całej Wyspy. Chcemy wsłuchać się w potrzeby dzieci, młodzieży, osób starszych. Chętnie poznamy opinie mieszkańców na temat problematyki związanej z ochroną środowiska, turystyką czy nowymi pomysłami na Wyspę!

Zapraszamy także do kontaktu mailowego, listowego lub telefonicznego: Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej, ul. Turystyczna 3, 80-680 Gdańsk; [spws@spws-wyspa.pl](mailto:spws@spws-wyspa.pl), 502 969 187.

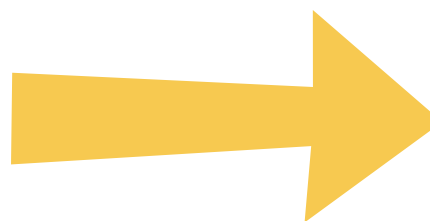
Razem dla naszego wspólnego miejsca zamieszkania możemy zrobić dużo więcej!



---

## Echa Wyspy

Artykuł opisujący ścieżkę przyrodniczą w Ptasim Raju publikujemy dzięki uprzejmości Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej, które było wydawcą ukazującej się na Wyspie Sobieszewskiej gazety „Echa Wyspy”.



# REZERWAT „PTASI RAJ”

## Tablice informacyjne na trasie ścieżki

**1**

**OLSZA CZARNA**

Rosnie w miejscach podmokłych o wysokim poziomie wody gruntowej, nad brzegami jezior i rzek. Dorasta do wysokości 25 m. Liście o ciemnozielonej barwie, okrągławe z charakterystycznie wyciętym kołkiem. Owoce olszy to zielone zamknięte „szyszeczki”, które podczas dojrzewania ciemnieją i drewnieją. Kora olszy czarnej jest brązowa i łuskowato popękana. Drewno jest miękkie o pomarańczowej barwie.



**2**

**PTAKI TRZCINOWISK**

**TRZCINNICZEK** - mniejszy od wróbla. Gniazdo zawieszka na kilku sąsiednich źdźbłach trzciny, nad powierzchnią wody. Charakterystyczny jest jego pośpieszny, nieco skrzekliwy śpiew. Zimuje głównie w Afryce. Wędruje IV-V oraz VIII-IX.

**WAŚATKA** - wielkości wróbla, z charakterystycznym długim ogonem. Można ją zauważyć wspinającą się zębnie po źdźbłach trzciny lub lecącą nisko nad trzcinowiskiem. Występuje głównie nad jeziorami z szerokim pasem trzcin. Ulubione jej pożywienie to owady, a zimą - nasiona trzcin.

**POTRZOS** - wielkości wróbla. Występuje na błotnistych brzegach stawów, rzek i mokrych łąkach. Lubi przesiadywać na źdźbłach trzciny. Gniazdo umieszcza na ziemi wśród kęp traw i zarodli. Odżywia się przede wszystkim nasionami traw i bezkręgowcami. Nieliczne potrzosi pozostają na zimę. Zimuje głównie w Europie i pn. Afryce. Wędruje III-IV oraz IX-XI.



**3**

**PTAKI JEZIORA KARAS**

**WODNIK** - wielkości kosa z krótkim, zadartym ogonkiem i stosunkowo długim dziobem. Zamieszkuje trzcinowiska na obrzeżach zbiorników wodnych. Prowadzi skryty tryb życia. Łatwiej można go usłyszeć niż zauważyć. Wydaje charakterystyczny dźwięk przypominający kwik prosięcia. Żywi się owadami, pajęczakami, ślimakami i małymi żabami. Zimuje głównie w pd.-zach. Europie. Wędruje III-IV oraz VIII-XI.

**CYRANE CZKA** - najmniejsza i najszybciej latająca spośród kaczek. Gnieździ się na stawach i bagnach. Główne jej pożywienie to skorupki, nasiona i młode pędy roślin wodnych. Zimuje głównie w pd.-zach. Europie i pn. Afryce. Wędruje III-IV oraz VIII-X.

**BŁOTNIAK STAWOWY** - wielkości myszołowa. Gnieździ się w szerokim pasie trzcin nad jeziorami i stawami. Widzi się go najczęściej latającą nisko nad trzcinowiskami. Żywi się małymi ssakami, a także jajami i pisklętami. Zimuje głównie w pd. Europie i Afryce. Wędruje III-IV oraz VIII-X.




Tablica główna przy wejściu do Rezerwatu „Ptasi Raj”



Jedna z tablic informacyjnych na trasie ścieżki



Wieża obserwacyjna na trasie Ścieżki Przyrodniczo-Dydaktycznej

**4**

**SOSNA ZWYCZAJNA**

Należy do drzew najbardziej rozpowszechnionych w polskich lasach. Ma klujące, zielononiebieskawe igły zebrane po dwie w pęczku. Kora starych drzew jest szarobrzowa, łuszcząca się płatami, natomiast młodych - brązowa i popękana. Kwitnie po raz pierwszy w wieku 30-40 lat, wytwarzając ogromne ilości pyłku, widocznego po deszczu na brzegach kałuż w postaci żółtej obwódkii. Szybszy sosny w pierwszym roku są niewielkie, zielone, a dojrzałe - mają kolor szarobrzowy i drewnięją. Nasiona sosny są ważnym składnikiem pożywienia wiewiórek i dzięciołów. Sosna rośnie zarówno na glebach piaszczystych jak i na bagnach czy między skałami. Osiąga wiek do 300 lat.



**5**

**PTAKI LUSTRA WODY**

**CZERNICA** - mniejsza od kaczki krzyżówki. Występuje głównie nad wodami stojącymi lub wolno płynącymi. Możemy ją także spotkać na stawach parkowych w dużych miastach. Żywi się małymi zwierzętami wodnymi, a także roślinami. Zimuje głównie w Europie. Wędruje III-V oraz VIII-XII.

**ŚWISTUN** - kaczka średniej wielkości. Swoją nazwę zawdzięcza głosowi wydawanemu przez samce. Żywi się prawie wyłącznie roślinami. Gniazduje na jeziorach i zalagionych zbiornikach wodnych. Zimuje głównie w Europie. Wędruje III-IV oraz IX-XI.

**GAĞOŁ** kaczka gnieździąca się nad zbiornikami śródlądowymi. Gniazda zakłada w dziuplach drzew na wysokości do 20 m. Główne jej pożywienie to larwy owadów i mięczaki. Zimuje głównie w Europie. Wędruje III-IV oraz IX-XI.

**CZAPLA SIWA** - wielkości bociana. Żyje głównie nad rzekami, stawami i jeziorami. Poluje w płytkich wodach czatując nieruchomo z wyciągniętą szyją. Żywi się głównie rybami, drobnymi ssakami i płazami. Coraz częściej pojawia się u nas na zimę. Zimuje głównie w środkowej i południowej Europie. Wędruje III-IV oraz VII-XI.





# REZERWAT „PTASI RAJ”

## przyrodniczo-dydaktycznej rys. Tomasz Cofta



Wieża obserwacyjna na trasie Ścieżki Przyrodniczo-Dydaktycznej



Wieża obserwacyjna na trasie Ścieżki Przyrodniczo-Dydaktycznej



Widok z wieży obserwacyjnej na trasie ścieżki

**6**

### GLÓG JEDNOSZYJKOWY

Krzew lub niskie drzewo o wysokości 3-7 m. Gałązki pokryte cierniami. Kwiaty białe, o niemiłym zapachu. Owoce kuliste, błyszczące, brunatnoczerwone – chętnie zjadane przez ptaki, głównie wiosną. Występują na obrzeżach lasów, w zaroślach. Często sadzony jako żywopłot. Zarówno owoce, liście jak i kwiaty stosowane są w medycynie.



**7**

### BRZOZA BRODAWKOWATA

Należy do bardzo pospolitych gatunków drzew. Ma białą korę nieco popękana w starszym wieku. Młode, kleiste gałęzie pokryte są gruczołkami żywicznymi. Korona brzozy jest rozłożysta, o charakterystycznych zwisających gałązkach. Brzoza potrzebuje dużo światła, szybko rośnie i dożywa do 120 lat, osiągając wysokość do 25 m. Liście, kora i sok są stosowane w przemyśle farmaceutycznym. Drewno brzozy jest białe.



**10**

### PTAKI SPOTYKANE NA PŁAŻY

**MEWA SREBRZYSTA** - najczęściej spotykana z dużych mew. Gnieździ się w dużych koloniach. Gniazdująca mewa srebrzysta możemy spotkać w ujściu Wisły Śmiałej i Przekopu Wisły. Najchętniej przebywa w pobliżu portów, przetwórnicy ryb, wysypisk śmieci. Zimą część mew odlatuje do cieplejszych rejonów Europy. Wędruje III-IV oraz VII-X.

**MEWA POSPOLITA** - mniejsza od mewy srebrzystej, większa od śmieszki. Gnieździ się nielicznie w rejonie ujścia Wisły. Żywi się dżdżownicami, rybami, owadami i szczątkami roślin. Na zimę część mew odlatuje do pd-zach. Europy, a spotykane u nas - pochodzą ze Skandynawii. Wędruje III-V oraz VII-XI.

**MEWA ŚMIESZKA** - wielkości gołębia. Jest najpospolitszym gatunkiem lęgowym mew w naszym kraju. Gnieździ się w dużych koloniach na zarastających stawach i jeziorach. Możemy ją także spotkać przy oczyszczalni ścieków, na wysypiskach śmieci i świeżo zoranym polach. Licznie zimuje u nas, choć w mroźne zimy większość ptaków odlatuje na zachód i południe Europy. Wędruje III-IV oraz VIII-X.

**RYBITWA RZECZNA** - mniejsza od śmieszki, z typowym dla rybitwy rozwidkowanym ogonem. Najchętniej żywi się małymi rybkami. Gnieździ się w koloniach na piasku. Zimuje głównie w Afryce. Wędruje IV-V oraz VIII-X.



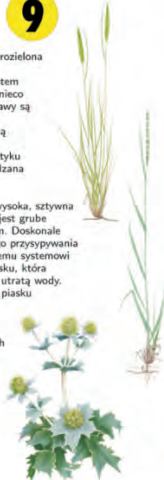
**9**

### ROŚLINNOŚĆ WYDMOWA

**PIASKOWNICA ZWYCZAJNA** - szarozielona trawa o wysokości 0,5 - 1 m. Rośnie w kępkach, ma dobrze rozwinięty system korzeniowy. Żdźbło jej jest gładkie i nieco mniejsze od wydmuchrzyca. Liście trawy są nagie i gładkie. W czasie pasuszy zabezpieczają roślinę przed nadmierną utratą wody, zwijając się rurkowato. Piaskownica dziko rośnie wzdłuż Bałtyku na wydmach. W głębi kraju wprowadzana jest sztucznie.

**WYDMUCHRZYCA PIASKOWA** - wysoka, sztywna trawa odporna na złamanie. Żdźbło jest grube i sztywne, osiąga wysokość około 1 m. Doskonale radzi sobie z warunkami intensywnego przysypywania piaskiem, dzięki bogato rozbudowanemu systemowi kłączy. Liście pokryte są warstwą wosku, która zabezpiecza roślinę przed nadmierną utratą wody. Wydmuchrzyca zapobiega wędrowce piasku w głąb łąd i umacnia wydmę.

**MIKOŁAJEK NADMORSKI** - roślina o skórzastych, szaroniebieskich i ostrych liściach. Podobnie jak inne rośliny wydmowe na przysypywanie piaskiem reaguje przyspieszonym wzrostem. Wytwarza podziemne kłączy, umożliwiające rozmnażanie się na drodze wegetatywnej. Jest rośliną objętą ochroną ścisłą.



**8**

### NIETOPERZE

**NOCEK NATTERERA** - nietoperz z rodziny mroczkowatych. Długość ciała 4-5 cm, rozpiętość skrzydeł 22-26 cm, masa ciała 5-13 g. Trudny do znalezienia, lubi wcisnąć się w głębokie szpary, szczeliny murów, skryzki dla ptaków. Lata powoli i nisko. Żywi się głównie delikatnymi owadami, szczególnie muchówkami. Zimuje koloniami w jaskiniach i piwnicach. Nietoperze z rezerwatu „Ptasi Raj” zimują w Fortach w Gdańsku.



**KARLIK WIĘKSZY** - jeden z naszych najmniejszych nietoperzy o długości 4,5-5 cm i masie ciała 6-9 g. Zamieszkuje lasy liściaste i mieszane oraz osiedla ludzkie. Poluje nad polami, skrajami lasów i nad wodą. Lata zwinnie, często zmieniając kierunek lotu. Żywi się owadami (latem szczególnie komarami). Występuje dość licznie na północy kraju. Przybywa do nas na początku maja, a odlatuje jesienią do pn.-zach. Europy.





---

ODKRYJ TAJEMNICĘ WYSPY  
SOBIEZEWSKIEJ  
ŚCIĄGNIJ APLIKACJE QUESTY  
VISITGDANSK

---

DOSTĘPNA W APP STORE I SKLEP PLAY  
WYBIERZ GRĘ "SKARB WYSPY  
SOBIEZEWSKIEJ"





# Wolontariat w SP nr 88 w Świbnie

Anna Moran

Ważny jest każdy rodzaj pomocy, którą się oferuje, ale jeszcze ważniejsze od tego jest serce, z jakim tej pomocy się udziela.

Jan Paweł II

Powyższa sentencja to motto Młodzieżowej Grupy Caritas działającej przy Szkole Podstawowej nr 88 na Wyspie Sobieszewskiej. Koło wolontariatu powstało z myślą o nauczycielach i uczniach, którzy chcą pomagać innym, czynnie reagować na potrzeby środowiska, inicjować działania w społeczności lokalnej, wspomagać różnego typu inicjatywy charytatywne i kulturalne. Nasze główne cele i założenia to:

1. Rozwijanie postaw otwartości i wrażliwości na potrzeby innych osób oraz instytucji.
2. Zapoznanie z ideą wolontariatu.
3. Przygotowywanie uczniów do podejmowania pracy wolontariackiej.
4. Umożliwianie podejmowania działań na rzecz potrzebujących pomocy.
5. Wspieranie ciekawych inicjatyw i działań charytatywnych.
6. Pomoc szkolnym rówieśnikom w trudnych sytuacjach.
7. Rozwijanie kreatywności, pasji i zainteresowań uczniów.
8. Nauka samorządności.

Nasze koło młodych wolontariuszy rozpoczęło swoją działalność wiele lat temu, a jego absolwenci to dziś już dorośli ludzie. Początkowo swoje zadania wiązaliśmy przede wszystkim z działalnością Parafialnego Zespołu Caritas istniejącego w parafii św. Wojciecha w Świbnie. Z czasem jednak zaangażowanie i chęć niesienia pomocy innym objęła tak dużą liczbę uczniów Szkoły Podstawowej nr 88 na Wyspie Sobieszewskiej, że postanowiliśmy „zalegalizować” nasze koło i rozszerzyć działania w środowisku szkolnym oraz wspierać różne fundacje w pomocy innym.

W 2017 roku po raz pierwszy wzięliśmy udział w Tumbo Pomaga – programie wsparcia psychologicznego dzieci i młodzieży w żałobie utworzonym przez Fundację Hospicyjną. Program powstał,



by pomagać młodym ludziom przeżywającym stratę oraz ich rodzicom, opiekunom i nauczycielom, którzy towarzyszą im w tych trudnych chwilach. Przez okres tygodnia nauczyciele i wychowawcy z naszej szkoły podejmowali rozmowy o potrzebach osieroconych dzieci i prowadzili zajęcia związane z żałobą. Zorganizowaliśmy także różne działania (loterię fantową, kiermasz prac dzieci i rodziców, pokaz robotyki, dzień otwarty szkoły, kwesty charytatywne na terenie szkoły i inne). Przy współpracy GAK, pomocy firm Lodmor i Polor oraz dzięki podjętym działaniom zebraliśmy 1108,78 zł na rzecz podopiecznych Fundacji Hospicyjnej. Do tej akcji włączyliśmy się także w 2019 i 2021 roku, dlatego inicjatywa oraz Słonik Tumbo, który pomaga osieroconym dzieciom, bardzo utkwily w pamięci uczniów i lokalnej społeczności.



W 2017 roku podczas ogólnopolskiej akcji „Różaniec do granic” pomagaliśmy PZ Caritas w przygotowaniu w naszej szkole poczęstunku dla pielgrzymów z całej Polski.

Wraz z PZC zbieraliśmy i rozdzielaliśmy przybory szkolne, aby stworzyć „Tornistry pełne uśmiechu” i przekazać je dzieciom z rodzin wielodzietnych. Rok później wspieraliśmy tę samą akcję, ale tym razem tornistry zostały przekazane do szkół na Białorusi.

Wyłączając lata pandemii, co roku organizowaliśmy w szkolnej stołówce Wigilię dla seniorów i osób samotnych. Seniorzy mogli obejrzeć jasełka przygotowane przez uczniów naszej szkoły, spotkać się przy kawie i słodkim poczęstunku ze znajomymi i wspólnie z wolontariuszami i członkami PZ Caritas śpiewać kolędy.

Nasi młodzi wolontariusze w grudniu 2018 roku mieli okazję skorzystać z doświadczenia i kreatywności osób starszych podczas wspólnego robienia stroików i ozdób na kiermasz bożonarodzeniowy, z którego dochód został przeznaczony dla osób potrzebujących.

To nie było nasze ostatnie spotkanie z seniorami. Rozumiejąc, że „Dobro się odwraca i do właściciela powraca”, jesienią 2019 roku zaprosiliśmy osoby starsze do zmierzenia się z cudami współczesnej technologii. W ramach akcji charytatywnej „Juniorzy – Seniorom” wolontariusze pomagali w obsłudze komputerów i telefonów komórkowych. Szło im naprawdę dobrze, a na relacje międzypokoleniowe aż miło było popatrzeć.

Wsparliśmy także Jarmark Bożonarodzeniowy na Wyspie zorganizowany przez Stowarzyszenie



materiały koła wolontariuszy przy SP nr 88

Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

W ramach akcji Świąteczny upominek, zebraliśmy się w szkolnej stołówce, aby upiec pierniki i zrobić upominki dla seniorów i osób samotnych z lokalnej społeczności. Obdarowaliśmy nimi także mieszkańców Bursztynowego Domu Seniora w Świbnie.

Pandemia – choć bardzo utrudniła spotkania – nie zatrzymała nas w prowadzonych działaniach. Na szczęście zdołaliśmy założyć grupę wolontariacką w ramach szkolnej aplikacji Teams. Między innymi dzięki niej i ogromnej chęci pomagania ludziom w tym trudnym czasie na początku grudnia 2020 roku – pomimo pracy zdalnej – cała szkoła przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji charytatywnej MEN Razem na Święta.

W ramach tej akcji uczniowie z Młodzieżowego Koła Caritas wraz z opiekunami przygotowali zdalnie świąteczne pocztówki, upominki z masy solnej, papierowe ozdoby i pierniczki. Ze względu na ograniczenia związane z COVID, każdy sam zdecydował, komu podaruje swój upominek. Byli to najczęściej najbliżsi sąsiedzi i znajomi.



materiały koła wolontariuszy przy SP nr 88

W ramach tej samej akcji uczniowie wraz z rodzicami, panią dyrektorką i pracownikami SP nr 88 przekazali dary dla bezdomnych zwierząt, które zostały przewiezione do schroniska Promyk w Gdańsku. Zaangażowanie uczniów i rodziców przerosło nasze oczekiwanie, szczególnie biorąc pod uwagę trwającą pandemię.

Podobna sytuacja powtórzyła się w kwietniu 2021 roku, gdy wirtualnie ogłosiliśmy akcję Palemka. Zamknięci w domach nie wiedzieliśmy, ile palemek wykonanych w gronie rodziny znajdzie się w naszym kartonie pozostawionym w wyznaczonym miejscu w szkole i jak skończy się nasza akcja. Naszym działaniom przewodziła myśl „Nic nie tracisz, jeśli dzielisz



się z innymi”. Tym razem także okazało się, że chęć niesienia dobra jest ogromna. 115 palemek trafiło do kościoła św. Wojciecha i udało się je sprzedać podczas Niedzieli Palmowej, a dochód ze sprzedaży został przeznaczony dla osób potrzebujących.

Ku wielkiej radości, pełni nadziei, wiary i chęci do działania (choć przestrzegając obostrzeń sanitarnych) rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2021/2022. Nasze grono liczy obecnie 21 uczniów i uczennic. Zdążyliśmy wziąć udział w akcji Znicz i już czekało na nas kolejne zadanie – zorganizowanie charytatywnych działań klasowych w kolejnej edycji akcji Tumbo Pomaga Fundacji Hospicyjnej.

W grudniu 2021, za sprawą darczyńców, drużyny Szlachetnej Paczki, wolontariuszy i oczywiście pani dyrektor, na Wyspie miał miejsce Weekend Cudów. Cuda zdarzyły się dla ośmiu rodzin mieszkających na Wyspie Sobieszewskiej. Było bardzo dużo wzruszeń i pięknych chwil – bo pomaganie jest fajne.

W lutym 2022 roku, podczas Dnia Chorego przyłączyliśmy się do akcji PZC i rozdawaliśmy osobom starszym „pudełka z niespodzianką”.

Poruszeni sytuacją naszych wschodnich sąsiadów, zaraz po feriach zimowych na terenie szkoły zorganizowaliśmy zbiórkę darów dla uchodźców z Ukrainy. Włączyła się w nią cała społeczność szkolna oraz rodzice. Dary zostały przekazane do Polskiego Czerwonego Krzyża.

W kwietniu zbieraliśmy pieniądze dla Fundacji Hospicyjnej w akcji Pola Nadziei.

Trudno wymienić wszystkie działania charytatywne naszego koła organizowane na terenie miasta Gdańska, wśród mieszkańców Wyspy oraz najbliższej nam społeczności lokalnej. Niektóre z nich powtarzają się cyklicznie i odbywają się z udziałem innych sekcji naszej szkoły, jak np.: Góra Grosza, którą nadzoruje Samorząd Szkolny, Tydzień Szczęścia czy Dzień Życzliwości.

Mamy nadzieję, że będziemy zarażać pomocą innych i dzielić się dobrem z coraz większą liczbą osób. Planujemy wkrótce wrócić do pomocy koleżeńskiej w ramach działań świetlicowych oraz do pomagania osobom starszym i samotnym podczas prac sezonowych w przydomowych ogródkach.





fot. materiały L&D Consulting Sp. z o.o.

## Wyspa Drogowiec otwiera się na nowo

**Wyspa Drogowiec otwiera się ponownie. Po wstępie, jakim był Dzień Dziecka, tegoroczny dzierżawca terenu, firma L&D Consulting Sp. z o. o., szykuje kolejne wydarzenia i atrakcje, a także stałą ofertę gastronomiczną, miejsca kempingowe i namiotowe.**

- Pragniemy stworzyć wspaniałe miejsce spotkań, odpoczynku oraz dobrej muzyki. Na terenie Wyspy Drogowiec nie zabraknie różnorodnego jedzenia, strefy relaksu z hamakami pośród drzew oraz muzyki granej na żywo, przy której będzie można potańczyć nawet do białego rana. Lubiącym noce pod namiotem czy dla podróżujących z przyczepą kempingową zapewnimy zaciszne miejsca noclegowe z dostępem do sanitariów. W ofercie będą także noclegi w nowych domkach letniskowych – zapowiadają organizatorzy tegorocznej strefy na Wyspie Drogowiec.

### Jakie atrakcje zaplanowano na Wyspie Drogowiec?

Od 8 lipca na terenie Wyspy Drogowiec stanie znany i lubiany Lunapark „Kellner”. W jego ofercie znajdują się karuzele dla młodszych i starszych miłośników rozrywki. Ogródek letni zapełni się punktami gastronomicznymi z pysznym jedzeniem, a nieopodal znajdować się będzie strefa handlu.

W sezonie letnim 2022 organizowane będą różnorodne wydarzenia: koncerty, zlot motoryzacyjny, zajęcia sportowe, warsztaty artystyczne, kino plenerowe. Wspierane będą maratony rowerowe, m.in. Rowerowy Maraton Wisła 1200 czy Wschód 1500. Drogowiec będzie dla uczestników początkiem przepięknych, ale też wyczerpujących tras. Na co dzień w strefie disco zagrają DJ-e serwujący topowe brzmienia muzyki polskiej i zagranicznej.

- Jako niespodziankę pozostawimy nazwiska gwiazd, które wystąpią podczas koncertów organizowanych na Wyspie Drogowiec. Zapraszamy do śledzenia naszych mediów społecznościowych, gdzie znajdują się aktualne zapowiedzi wydarzeń. Głośno o nas będzie również w radiu Eska i Supernova. Stwórzmy razem niesamowite miejsce, ciesząc się wspólnie beztrudnym czasem wakacji – zapraszają organizatorzy Wyspy Drogowiec z firmy L&D Consulting Sp. z o. o.

Facebook: [wyspadrogowiec](https://www.facebook.com/wyspadrogowiec) / Instagram: [wyspadrogowiec](https://www.instagram.com/wyspadrogowiec)



fot. materiały L&D Consulting Sp. z o.o.



## Lato 2022 na Wyspie Sobieszewskiej

**9 lipca**

### **XXXI Festyn Świbnieńskie Lato**

Tradycyjnie w pierwszej połowie lipca Ochotnicza Straż Pożarna Świbno zaprasza na zawody ratowniczo-pożarnicze, zawody sportowe oraz festyn dla mieszkańców. W programie: teatrzyk dla dzieci, kucyki, konkursy dla dzieci i konkursy wiedzy o Wyspie Sobieszewskiej z atrakcyjnymi nagrodami. Na żywo zagrają zespoły Latino Band i Mytros oraz DJ Zbigniew. Wydarzenie odbędzie się na łakach przy przeprawie promowej w Świbne.



fot. Bartosz Bańka

**10 lipca**

### **Harpus przy Zbiorniku Kazimierz**

Harpus to rekreacyjna impreza na orientację otwarta dla osób w różnym wieku, o różnej kondycji i umiejętnościach. Każdy uczestnik Harpusia przed startem otrzymuje mapę oraz kartę startową. Na mapie zaznaczone są punkty, które należy odnaleźć w terenie. Wybór wariantu, czyli drogi pomiędzy kolejnymi punktami, pozostaje w gestii uczestnika – można wybrać dowolną drogę między punktami. W punktach oznaczonych na mapie, na uczestników czekać będą tzw. lampiony (zdjęcie poniżej). Za pomocą perforatora (dziurkacza) znajdującego się obok lampionu uczestnicy potwierdzają swoją obecność w danym punkcie na karcie startowej. Więcej informacji na temat wydarzenia: <https://www.harpan.pl/harpus>. Organizatorem wydarzenia jest Pomorski Klub Orientacji HARPAGAN.

**12 lipca**

Wernisaż wystawy i pokaz malarstwa Jadwigi Katarzyny Szałuchy w Galerii Wyspy Skarbów GAK. Wstęp wolny.



**lipiec-sierpień**

### **Wyspa Drogowiec**

Koncertы i imprezy organizowane będą przez całe lato w Wyspie Drogowiec przy ul. Turystycznej 1. W programie m.in.: Rowerowy Maraton Wisła 1200 oraz Wschód 1500, sety DJ-skie i muzyka na żywo. Informacje: [FB/wyspadrogowiec](https://www.facebook.com/wyspadrogowiec).



fot. materiały L&D Consulting Sp. z o.o.

**18-29 lipca**

### **Akcja Lato z Wyspą Skarbów GAK**

Zajęcia odbywają się w godz. 10.00-15.00. Obowiązują zapisy: [wyspaskarbow@gak.gda.pl](mailto:wyspaskarbow@gak.gda.pl) lub 58 323 91 15. W programie m.in.:

- **Ptaki Wyspy Sobieszewskiej | Spacerы przyrodnicze z ornitologiczną pogadanką** / Prow. Alicja Bielska ze Stacji Ornitologicznej MILZ PAN | teren Wyspy Sobieszewskiej
- **„Letnie czytanie na polanie” | twórcze zabawy z książką** – prowadzenie Lidia Ławicka i Mirela Makurat | Strefa Relaksu Biblioteki na Wyspie (filia nr 48 WiMBP) | Ogród Wyspy Skarbów i Biblioteki na Wyspie, ul. Turystyczna 3
- **Świat rekinów** | Spotkanie z podróżniczką Justyną Szumacher (z wykorzystaniem podwodnych zdjęć autorstwa Roberta Grażdana Knaż i filmów podwodnych) | Wyspa Skarbów GAK

• **„Biblioteka na Wyspie”** | warsztaty kreatywne z arteterapii | prowadzenie Lidia Ławicka i Mirela Makurat | Ogród Wyspy Skarbów i Biblioteki na Wyspie, ul. Turystyczna 3

• **Teraz Permakultura – rozmowa online** | Permakultura to uprawa działki czy warzywnika w sposób zbliżony do naturalnych siedlisk. Naszym wzorcem jest łąka i las, których nikt nie podlewa ani nie piele. Permakulturowy ogródek daje o wiele większe plony i ogranicza niepotrzebną pracę, czyli pielenie, podlewanie, przekopywanie. Permakultura staje się coraz bardziej popularna, jednak napotyka na wielką przeszkodę: nasze przyzwyczajenie, nawyki.

**2 sierpnia**

### **„Wisła Skarbów”**

Prezentacja mapy dźwiękowej przygotowanej przez Piotra Dąbrowskiego (prezesa Fundacji Nobiscum). Mapa obejmuje prawie 160 minut nagrań wykonanych w 40 lokalizacjach nad Wisłą na Mazowszu. Prezentacji będzie towarzyszyła wystawa fotografii Wisły. Wstęp wolny.

**6 sierpnia**

**GRAND OFF/ Festiwal Grand OFF im. Witolda Kona - Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata**  
Pokazy na terenie Wyspy Sobieszewskiej. Wstęp wolny.

**2 września**

Wernisaż wystawy artystycznej Agnieszki Gewartowskiej w Galerii Wyspy Skarbów GAK. Wstęp wolny



**10-11 września**

### **Dni Morza, czyli rodzinne pływania po Martwej Wiśle**

Harcerze i harcerki Chorągwi Gdańskiej ZHP zapraszają na bezpłatne pływania po Martwej Wiśle. Żeby wziąć udział, nie trzeba posiadać patentów ani żeglarskich umiejętności – to doświadczeni instruktorzy ZHP zapewniają bezpieczne, godzinne rejsy.

Wydarzenie odbędzie się przy nowej przystani jachtowej przy ul. Nadwiślańskiej. Na pływania obowiązywać będą zapisy. Szczegóły pojawią się na stronie [www.gdanskwypasobieszewska.pl](http://www.gdanskwypasobieszewska.pl). Projekt realizowany jest w ramach Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej przygotowującego lokalną społeczność do Światowego Jamboree Skautowego w 2027 roku.

**11 września**

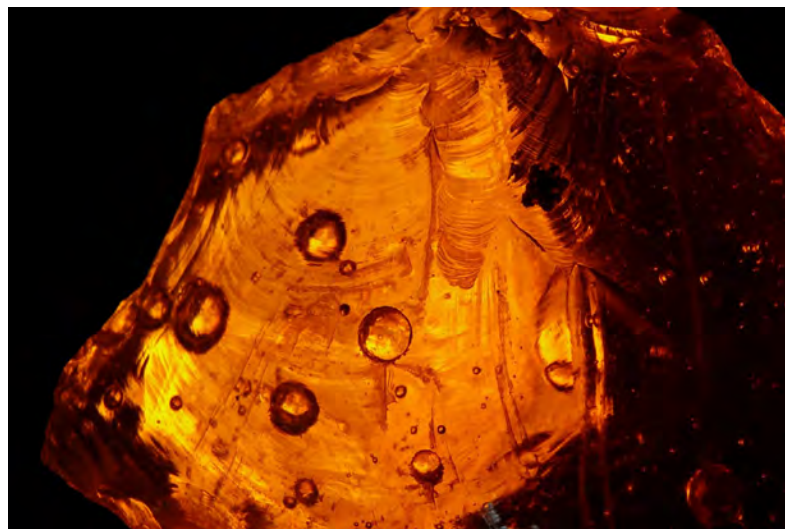
### **Europejskie Dni Dziedzictwa – Połączeni Dziedzictwem.**

Izba Pamięci Wincentego Pola. Wstęp wolny



**do 30 września**

Do 30.09.2022 trwa nabór prac do 11. Międzynarodowego Konkursu na Ekslibris i Małą Formę Graficzną „Bursztyn Złoto Bałtyku”. W ramach wydarzenia organizatorzy przewidzieli 3 sympozja nawiązujące do tematu przewodniego – bursztynu. Pierwsze z nich odbyło się w czerwcu i odnosiło do bursztynu w sztuce dizajnu. Drugie i trzecie sympozjum, „Amber. Nature” i „Amber Science”, odbędą się w sezonie letnio-jesiennym. Terminy wydarzeń i więcej informacji: <http://www.exlibrisgdansk.pl>





## Ważne adresy i informacje

### Pierwsza pomoc

• **Telefon alarmowy 999.** Nasze połączenie przekierowywane jest wtedy do najbliższej stacji Pogotowia Ratunkowego

• **Najbliższy szpital:** Szpital Wojewódzki im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1-6, Gdańsk, tel.: 58 764 01 00.

• **Przychodnia: Eter-Med w Sobieszewie:** ul. Kolonijna 2, tel.: 58 3080038, e-mail: [rejestracja@eter-med.pl](mailto:rejestracja@eter-med.pl), <https://www.etermed.pl>

Godziny otwarcia: pon. - pt.: 8:00-18:00, sob. - ndz.: Zamknięte.

• **Punkty pierwszej pomocy:** na kąpielisku w Sobieszewie (wejście na plażę nr 16 od ul. Radosnej lub Falowej, Orlinkach (wejście na plażę nr 11 od ul. Lazurkowej) i Świbnie (wejście na plażę nr 1 od ul. Trałowej). Otwarte w godzinach pracy ratowników, którzy mają również przeszkolenie medyczne.

• **Apteka na Wyspie:** Sobieszewo, ul. Kolonijna 2, tel.: 58 3080995

Godziny otwarcia: pon. - pt.: 9:00-17:00, sob.: 9:00-13:00, ndz.: Zamknięte.

• **Toalety na Wyspie Sobieszewskiej:** przy wszystkich kąpieliskach (Sobieszewo, Orlinki, Świbno), w strefie Wyspa Drogowiec przy ul. Turystycznej 1, przy pętli autobusowej przy ul. Nadwiślańskiej, Sobieszewo, róg ul. Turystycznej i Kolonijnej.

### Msze święte, liturgie i nabożeństwa

• **Kościół rzymsko-katolicki p.w. Matki Bożej Saletyńskiej w Sobieszewie**, ul. Piesza 1, tel. 507 973 621. Niedziele i święta: 08:15, 10:15, 11:30, 18:00 (lipiec-sierpień o 19:00), dni powszednie: 07:00, 18:00 (lipiec-sierpień o 19:00).

• **Kościół rzymsko-katolicki p.w. św. Wojciecha w Świbnie**, ul. Boguckiego 52A, tel.: 58 308 05 28, 888 550150. Niedziele i święta: 08:10, 10:10, 12:10 (lipiec - sierpień: 8:10, 10:10, 18:00), dni powszednie: 18:00.

• **Kościół Zielonoświątkowy, ul. Mennonitów 2 (Gdańsk Śródmieście).** Nabożeństwa: niedziela 9:30, niedziela 11:30. Spotkania modlitewne: poniedziałek 17:30.

• **Cerkiew Prawosławna św. Mikołaja**, ul. Traugutta 45 (Gdańsk Wrzeszcz). Liturgia w niedziele: 10.00.

• **Meczet Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gdańsku**, ul. Abrahama 17A (Gdańsk Strzyża). Informacje o spotkaniach: <https://meczetwgdansku.com/>.

### Przeprawa promowa w Świbnie

Samochody, rowerzyści i piesi mogą korzystać z promu łączącego Świbno i Mikoszewo między 1 maja a 30 września w godz. 7:00 – 21:00. Od godziny 7:00 kursy wg rozkładu odbywają się co 30 minut. Więcej informacji na: [www.swibnoprom.pl](http://www.swibnoprom.pl).

### Komunikacja miejska na Wyspę Sobieszewską

• Autobus nr 112 (Gdańsk Dworzec Główny PKP - Przegalina)

• Autobus nr 186 (Gdańsk Dworzec Główny PKP - Górki Wschodnie)

• Autobus nr 612 - linia przyspieszona, wakacyjna (Gdańsk Śródmieście SKM - Sobieszewo)

• Autobus nr 607 - linia wakacyjna, weekendowa (Pruszcz Gdański - Sobieszewo)

### Punkt Informacji Turystycznej

ul. Turystyczna 1. Czynny codziennie od 1 lipca do 31 sierpnia w godz. 9.00 - 17.00.

### Wypożyczalnia kajaków

#### • Aktywnie na Wyspie

Dowóz do przystani kajakowej Młynówka przy ul. Przegalińskiej. Niezbędna jest wcześniejsza rezerwacja: tel.: 575 898 398, e-mail: [info@aktywnienawyspie.pl](mailto:info@aktywnienawyspie.pl). Facebook: [Aktywnie Na Wyspie](https://www.facebook.com/AktywnieNaWyspie)

Wypożyczalnia funkcjonuje:

(lipiec - sierpień) – wtorek, czwartek, sobota i niedziela w godz. 10.00-17.00, (czerwiec i wrzesień) – soboty i niedzielę w godz. 10.00-17.00.

#### • Mini wypożyczalnia Insurance & Services

Dostępnych jest kilka dwu- oraz trzyosobowych kajaków wypożyczanych na godziny. Dostawa w umówione miejsce. Kontakt: 530 799 899. Facebook: [wyspa.kajaki](https://www.facebook.com/wyspa.kajaki).



# Ptasi Piknik 2022. Fotorelacja

fot. Jan Rusek







## Krzyżówka

W tym numerze nasza krzyżówka z nagrodami poświęcona jest atrakcjom i wyjątkowym miejscom na Wyspie Sobieszewskiej. Zapraszamy do zabawy! Pięć pierwszych osób, które prześlą w wyznaczonym terminie (uwaga – informacje o dniach wysyłania rozwiązań dostępne będą na stronie internetowej i Facebooku) rozwiązanie krzyżówki zostanie nagrodzonych książką Waldemara Nocnego „Przewodnik historyczny po Wyspie Sobieszewskiej” oraz gadżetami związanymi z Wyspą Sobieszewską. Odpowiedzi przysyłać należy na adres e-mail [wyspasobieszewska@zhp.pl](mailto:wyspasobieszewska@zhp.pl).



### PIONOWO

1. Gdzie mieściły się pomieszczenia kawiarni OSW Drogowiec w latach 1961-1989?
2. Nazwa jednego z jezior w rezerwacie Ptasi Raj
4. Przy jakiej ulicy znajduje się nowa przystań kajakowa przy kanale Młynówka?
5. Poskręcane sosnowe lasy na Wyspie Sobieszewskiej można nazwać za p. leśniczyną...
6. Jak nazywa się wieża ciśnień w Orlinkach?
7. Dudki i uszatki na Wyspie Sobieszewskiej możemy zobaczyć w OSP Świbno przy ulicy...
8. Zabytkowa śluza w Przegalinie, to śluza...

### POZIOMO

3. Jak nazywa się miejsce imprez i wydarzeń przy ul. Turystycznej 1?
9. Jakie wydarzenie czeka nas w lipcu przy przeprawie promowej?
10. Jak nazywa się jednostka zajmująca się ochroną pasa nadmorskiego?
11. Kogo należy powiadomić, kiedy spotkamy na plaży fokę?
12. Przez ile lat śluza w Przegalinie pełniła swoją funkcję?
13. Jak nazywa się ptak, którego lęgi są szczególnie chronione w rezerwacie Mewia Łacha?

Regulamin oraz szczegóły konkursu znajdują się na stronie [gdanskwy-spasobieszewska.pl](http://gdanskwy-spasobieszewska.pl) oraz Facebooku: [Teraz Wyspa Sobieszewska](#).